Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 24 MARCA 1969 R. Wyd. A B

26 IV 1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 70 (7640) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

„Wiosłorower"

WIOSŁOROWER. Tak można by nazwać ten oryginalny pojazd, którego napęd zbliżony jest do napędu łodzi wioślarskiej, wyposażonej w siodełko. Wehikuł poruszany jest jednocześnie przy pomocy rąk i nóg, co znakomicie wpływa na harmonijny rozwój niemal wszystkich mięśni. Skonstruował go inż. Kazimierz Borkowski, nauczyciel Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Lesku. Dzięki redakcji miesięcznika „Horyzonty Techniki", twórca roweru wziął udział w międzynarodowym konkursie, zorganizowanym przez redakcje angielskiego czasopisma „Engineering", gdzie zdobył II nagrodę.

NA ZDJĘCIU: K. Borkowski na wiosłorowerze.

(CAF - Łokaj)

Narada Nixona w sprawie Wietnamu

Wzmożenie działań wojennych?

Krążownik „New Jersey" płynie ku wybrzeżom DRW

WASZYNGTON PAP. W miasteczku San Clemente w stanie Kalifornia odbyła się w niedzielę narada, w której uczestniczyli: prezydent Nixon, ambasador USA w Sajgonie Bunker oraz zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych USA w Wietnamie gen. Goodpaster. Sekretarz stanu Rogers i doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa Kissinger także wzięli udział w tej naradzie, której dalszy ciąg nastąpi w Waszyngtonie.

AMERYKAŃSCY obserwatorzy polityczni wykazują wielkie zainteresowanie dla tej kolejnej polityczno-wojskowej narady, poświęconej wietnamskiej polityce USA, mimo że sekretarz prasowy Białego Domu Ziegler próbował pomniejszyć znaczenie tego spotkania i uprzedził korespondentów, aby nie oczekiwali jakichkolwiek zmian w wietnamskiej polityce Waszyngtonu.

ZWRACA się tu uwagę, że problem wietnamski był przedmiotem debaty Krajowej Rady Bezpieczeństwa i rządu w związku z raportem przedstawionym przez ministra obrony Lairda, sporządzonym po jego powrocie z podróży inspekcyjnej po Południowym Wietnamie. Zalecenia szefa Pentagonu trzymane są w głębokiej tajemnicy, jednak jego publiczne oświadczenia nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że koła rządzące USA w dalszym ciągu kurczowo trzymają się zbankrutowanej polityki kontynuowania działań wojennych, a nawet dążą do ich intensyfikacji.

MINISTER Obrony USA zażądał od Kongresu zwiększenia wydatków na wyposażenie w nowoczesny sprzęt marionetkowej armii sajgońskiej i na „utrzymanie na obecnym bardzo wysokim poziomie miesięcznej liczby lotów bombowców „B-52" aż do czerwca 1970 r.".

• • •

W Wietnamie Południowym w niedzielę i dziś rano trwały zacięte walki.

W pobliżu Sajgonu siły narodowowyzwoleńcze wykazują w dalszym ciągu dużą aktywność bojową.

W niedzielę wieczorem doszło do zaciekłych starć między oddziałami partyzantów a jednostkami IX dywizji piechoty morskiej USA w rejonie delty Mekongu. Jak podaje agencja AP, 4 Amerykanów zostało zabitych, a 19 rannych. Dziś rano partyzanci ostrzelali rakietami stanowiska dowodzenia ugrupowań amerykańskich w Long Binh, zaledwie 24 km na północ od Sajgonu.

Oddziały patriotyczne stoczyły zaciętą walkę, która trwała ponad 2 godziny, z amerykańskimi formacjami w pobliżu Cao Linh. W wyniku tej akcji 4 Amerykanów zostało zabitych, a 16 rannych.

KRĄŻOWNIK amerykański „New Jersey", który przez kilka miesięcy ostrzeliwał ze swych śmiercionośnych dział terytorium DRW, odpłynął w sobotę w kierunku wybrzeży Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja France Presse powołując się na źródła dobrze poinformowane doniosła, iż jednostka amerykańska otrzymała rozkaz znajdowania się w gotowości bojowej do wznowienia bombardowań terytorium DRW.

W Jugosławii

Przymusowa pożyczka na walkę z bezrobociem?

BELGRAD PAP. Na łamach dziennika „Borba" ukazał się komentarz, informujący o dość oryginalnej propozycji, z którą wystąpiły pewne organa przedstawicielskie w Macedonii. Zaproponowały one mianowicie rozpisanie pożyczki na walkę z bezrobociem. Zgodnie z wysuniętymi propozycjami, pożyczkę tę, w wysokości jednomiesięcznego zarobku, byliby zobowiązani subskrybować wszyscy zatrudnieni.

„Borba" pisze, że w Macedonii na pięciu zatrudnionych przypada jedna osoba poszukująca pracy. W chwili obecnej oczekuje w Macedonii na pracę 50 tysięcy osób.

Belgradzki dziennik wysuwa pewne zastrzeżenia wobec propozycji rozpisania przymusowej pożyczki i proponuje, aby pożyczkę rozpisać na zasadzie dobrowolności.

Pacjenci bez lekarzy

Szpitale w USA – nie dla Murzynów

NOWY JORK PAP. Pacjenci szpitala w Harlemie — murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, opuścili w piątek szpitalne sale, nie doczekawszy się wyleczenia.

Szpital został zamknięty w związku z ostrym deficytem personelu medycznego. Wyjątkowo niskie płace lekarzy, sióstr i sanitariuszy, w połączeniu z wydanym przez władze miejskie zakazem przyjmowania do pracy nowych pracowników, doprowadziły do tego, że sytuacja w szpitalu stała się katastrofalna. Na 800 chorych przypadało tu 7 sióstr.

„Nie jesteśmy po prostu w stanie udzielać swym pacjentom koniecznej pomocy" — oświadczył dziennikarzom dyrektor szpitala W. Spencer.

Plaga szarańczy

LONDYN. Plaga szarańczy zagraża ponad czterdziestu krajom, których powierzchnia stanowi razem jedną piątą powierzchni Afryki.

Uczeni odkryli, iż młoda szarańcza nie jest groźniejsza od konika polnego, którego jest „kuzynką", ale w miarę dorastania zaczyna rosnąć jej apetyt, aż w końcu konsumuje dziennie ilość pożywienia równą wadze swego ciała. Poszczególne osobniki łączą się przy tym w stada, które nierzadko zajmują powierzchnię do 100 km kwadratowych. Waga chmary owadów sięga 20 tysięcy ton i może w ciągu dnia zniszczyć zasiewy, które wyżywiłyby milion ludzi.

Kryzys kościoła katolickiego w Ameryce Łacińskiej

Księża porzucają stan kapłański

MEKSYK PAP. Wiadomość o opuszczeniu stanu kapłańskiego przez biskupa Cornejo Ravadero wywołała duże poruszenie w Ameryce Łacińskiej. Biskup — był drugą osobistością w hierarchii kościoła katolickiego w Peru, pełniącą funkcję koadiutora kardynała Juana Landazuri oraz przewodniczącego rady liturgicznej episkopatu peruwiańskiego.

TUTEJSZA prasa podkreśla, że Ravadero – dziś już osoba cywilna – został biskupem mając 33 lata i należał do najbardziej obiecujących kapłanów w kościele latyno-amerykańskim. Uważany był za jednego z najbliższych kandydatów do kapelusza kardynalskiego. Były biskup, po zwróceniu szat kapłańskich, przesłał do episkopatu Peru list, w którym zawiadamia, że opuszcza stan duchowny z powodu utraty wiary. Jednakże prasa peruwiańska pisze, że istotnym powodem tej decyzji był podział w hierarchii kościelnej Peru na skrzydło postępowe i reakcyjne. Cornejo Ravadero reprezentował obóz postępu i nawoływał do walki przeciw miejscowej oligarchii. **„Ustąpił** — jak pisze meksykański dziennik „Novedades" – **na znak protestu przeciw reakcyjnej postawie hierarchii".**

WIDOCZNY od pewnego czasu kryzys w kościele peruwiańskim przybiera ostatnio poważne rozmiary. Poza biskupem Ravadero, w końcu ubiegłego tygodnia opuściło stan kapłański ośmiu księży z położonej na północ od Limy diecezji Trujillo. Ogłosili oni list — rozpowszechniony obecnie w formie ulotki — w którym stwierdzają, że występują ze stanu kapłańskiego na znak protestu przeciw ukaraniu przez władze diecezji trzech księży, którzy poparli strajk robotniczy.

Również w Argentynie trwają obecnie ostre konflikty w łonie tamtejszego kleru. Na znak protestu przeciw reakcyjnej postawie wyższej hierarchii kościelnej w ubiegły czwartek podało się do dymisji 31 księży z parafii prowincjonalnych, a 40 dalszych księży ogłosiło publiczne poparcie dla tej decyzji.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", w sobotę odbyły się ostatnie posiedzenia plenarne komitetów powiatowych PZPR, poświęcone omówieniu zadań instancji i organizacji partyjnych woj. szczecińskiego w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. W posiedzeniach, które odbyły się w Stargardzie, Gryfinie, Kamieniu Pom., Nowogardzie i pow. szczecińskim, brali udział członkowie kierownictwa KW PZPR, m. in. I sekretarz KW A. Walaszek.

„Głos" informuje również o odbytym w sobotę w Świnoujściu czwartym zjeździe Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Wołińskiej. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR H. Huber i sekretarz Szczecińskiego Towarzystwa Kultury K. Czejarek.

Kto chce, niech wierzy

PARYŻ PAP. Od dwóch dni w żołądku pewnego kupca z Konji (Turcja) żyje mysz. Tę mrożącą krew w żyłach wiadomość podała agencja AFP, powołując się na prasę turecką.

Zwierzątko, korzystając z tego, iż pan Ahmet Irmikci spał z otwartymi ustami, wśliznęło się do nich, a następnie wcisnęło się do przełyku. W tym momencie nieszczęsny kupiec obudził się — na wpół uduszony — ale mimo wysiłków nie udało mu się wydobyć myszy i musiał ją połknąć.

Jeśli środki farmaceutyczne, zaaplikowane przez lekarza nie uśmiercą myszki, Irmikci będzie musiał oddać się w ręce chirurgów.

Jeszcze jedno „wściekłe" oświadczenie Ebana

NOWY JORK – KAIR PAP. Minister Spraw Zagranicznych Izraela Abba Eban przed swym odlotem z Nowego Jorku do kraju jeszcze raz potwierdził wrogie stanowisko swego rządu wobec pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. **Izrael** — powiedział Eban — **nigdy nie podda się żadnym decyzjom podjętym w wyniku porozumienia 4 mocarstw.**

Międzynarodowy kongres walki z alkoholizmem

BUDAPESZT PAP. Dyrektor Międzynarodowego Komitetu Walki z Alkoholizmem Arther Tongue oświadczył, że w czerwcu br. w Budapeszcie odbędzie się największy pod względem znaczenia, międzynarodowy kongres walki z alkoholizmem.

Organizacja do walki z alkoholizmem powstała w 1967 roku i jest jedyną na świecie, która koordynuje wysiłki w celu zapobiegania i leczenia alkoholizmu, także związane z tym badania i działalność wielu organizacji państwowych oraz fundacji prywatnych.

Obrady konkresu będą trwały 10 dni i weźmie w nich udział ponad 200 naukowców ze wszystkich krajów świata.

Nie ma tego złego...

NOWY JORK. Uczeni brytyjscy odkryli, iż tzw. smog — trująca mieszanina mgły i dymów, trapiąca często wielkie miasta przemysłowe — Londyn i Los Angeles — ma silne właściwości bakteriobójcze. Kilka godzin smogu wyjaławia kompletnie powietrze.

A więc... niech żyje smog!

Dziś w numerze: ◆ Ja i mój poseł ◆ „Kurier" z Wami": Mieszkańcy o swojej dzielnicy ◆ 122 na start!

5 69

Jakość i funkcjonalność mieszkań spółdzielczych

w ogniu krytyki przedstawicielek samorządu

WARSZAWA PAP. Nad sprawami lokali spółdzielczych, usług w osiedlach i form opieki nad dziećmi i młodzieżą obradowały w dniach 20—23 bm. — przedstawicielki różnych ogniw samorządu spółdzielczości mieszkaniowej.

SZEROKA i rzeczowa dyskusja na konferencji, zorganizowanej z inicjatywy Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, pozwoliła na sformułowanie wielu pożytecznych wniosków, będących wyrazem powszechnej opinii obecnych i przyszłych mieszkańców domów spółdzielczych.

Postulaty wysuwane w dyskusji dotyczyły zarówno funkcjonalności, jak i solidności wykonania budowanych mieszkań. Uznano, że należy dokonać weryfikacji istniejących projektów i wybrać do realizacji w następnych latach najlepsze z nich, a więc np. takie, które zapewniają maksymalną ilość lokali z kuchnią wyposażoną w okno. Poprawa solidności wykończenia mieszkań nie powinna podrażać kosztów, ale być wynikiem lepszej pracy fachowców i większego nadzoru w toku budowy. Sformułowano też dezyderaty pod adresem producentów wszelkiego rodzaju elementów wyposażenia mieszkań.

Lepsza jakość wykładzin, zlewozmywaków, wanien i pozostałych urządzeń sanitarnych pozwoli na znaczne podniesienie wartości użytkowej i estetyki mieszkań. Zadaniem organizacji spółdzielczych winno być — według opinii dyskutantek — podjęcie działalności mającej na celu pełniejsze wyposażenie mieszkań w meble wbudowane.

Święta w FWP

Zamiast przy stole – nad brzegiem morza

CORAZ więcej rodzin przedkłada wiosenny krótki wypoczynek nad rozkosze przesiadywania podczas świąt przy suto zastawionym stole. Dla pracujących kobiet, święta na wczasach, to korzyść podwójna — wypoczynek i uniknięcie świątecznej harówki związanej z przygotowaniem jadła i napitku. Tym, dla których zabrakło skierowań na wczasy świąteczne FWP, spieszymy donieść, że szczecińskie Biuro Skierowań postarało się o dodatkowe skierowania świąteczne (5-dniowe) jak i 14-dniowe obejmujące okres świąteczny. Co ciekawsze (i wygodniejsze!) na wczasy świąteczne można się wybrać do Międzyzdrojów — blisko i podróż niedroga.

Wszelkie informacje można otrzymać w Biurze Skierowań FWP. (aż)

„No To Co" i „Czerwone Gitary" jadą do CSRS

WARSZAWA PAP. Nasze popularne zespoły młodzieżowe wystąpią w tym roku w Czechosłowacji. W czerwcu uda się tam „No To Co", a w październiku — „Czerwone Gitary".

TYDZIEŃ W SEJMIE

OBRADUJĄCA w minionym tygodniu sejmowa Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrywała stan i zadania Polskiego Ratownictwa Okrętowego i aktualny stan żeglarstwa morskiego.

POLSKIE Ratownictwo Okrętowe w latach 1964—1968 przeprowadziło 682 akcje ratownicze, podczas których uratowano życie 2 310 osób oraz mienie wartości 783 685 000 zł. Obok ratownictwa PRO zajmuje się lodołamaniem oraz świadczeniem usług w zakresie holowania statków. Ta ostatnia dziedzina ma decydujące znaczenie dla wyników finansowych. PRO wykonuje również wiele usług specjalistycznych, takich jak usuwanie przeszkód nawigacyjnych, prace nurkowe i pirotechniczne.

W dyskusji nad tym punktem porządku obrad podkreślano m. in., że wprawdzie flota nasza jest coraz nowocześniejsza, a tym samym coraz odporniejsza na niebezpieczeństwa, ale nie oznacza to bynajmniej zmniejszenia zadań ratownictwa. Aby zachować właściwe proporcje między rozwojem floty morskiej i rozwojem ratownictwa niezbędne jest przyspieszenie dostaw nowoczesnego sprzętu, budowa większych i nowocześniejszych statków ratowniczych. Posiadane dotychczas przez PRO małe statki ratownicze są coraz mniej przydatne z powodu swych nisk walorów technicznych, co odczuwane jest przede wszystkim w trudnych warunkach atmosferycznych, kiedy działalność ratownicza tych statków jest szczególnie potrzebna.

INFORMUJĄC posłów o aktualnym stanie żeglarstwa morskiego, wiceminister Żeglugi i zarazem prezes Polskiego Związku Żeglarskiego J. Szopa przypomniał, że PZŻ zrzesza 17 okręgowych związków żeglarskich, w których, w 400 klubach, uprawia ten sport przeszło 50 tys. osób, co stawia żeglarstwo pod względem liczebności na drugim miejscu wśród dyscyplin sportowych w kraju.

Komisja, dostrzegając liczne osiągnięcia PZŻ, wysunęła szereg postulatów, których realizacja pozwoli na dalszą poprawę sytuacji żeglarstwa morskiego. Chodzi tu m. in. o zlikwidowanie występującej dysproporcji między ilością żeglarzy z wyższymi i niższymi stopniami, traktowanie zagranicznej turystyki żeglarskiej tak samo, jak turystyki samochodowej, umożliwianie ratalnych zakupów jachtów.

W dyskusji m. in. pos. L. Łendzion (bezp.) rozprawił się z pokutującym jeszcze mniemaniem o ekskluzywności sportu żeglarskiego, podając za przykład działalność Jacht-Klubu przy Stoczni im. Lenina w Gdańsku, gdzie założe stworzono szerokie możliwości uprawiania tego sportu. M. in. tylko w ub. roku ok. 800 osób uczestniczyło tam w żeglarskich obozach szkoleniowych.

Spośród innych komisji Sejmu trzeba wspomnieć o posiedzeniu **Komisji Wymiaru Sprawiedliwości**, na którym przyjęto rządowe projekty kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających ten kodeks, postanawiając przedstawić plenarnemu posiedzeniu Sejmu propozycje kilkudziesięciu poprawek.

SPRAWOZDAWCA

Targi Krajowe „Wiosna-69" – zamknięte

Oferta przemysłu nie zaspokoiła żądań handlu

POZNAŃ PAP. W niedzielę na wiosennych Targach Krajowych panował nie tylko duży ruch zwiedzających, ale również handlowy. Na giełdach i na wielu stoiskach podpisywano jeszcze kontrakty handlowe. O godz. 18, po ośmiu dniach intensywnej działalności handlowej, zamknięte zostały XXIII Targi Krajowe „Wiosna-69".

OKOŁO 10 tys. wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości, rzemiosła i przemysłu prywatnego zaoferowało w Poznaniu towary wartości ponad 30 mld zł, przeznaczone na zaopatrzenie rynku krajowego w III kwartale względnie w II półroczu 1969 r. Podczas trwania „Wiosny-69" handlowcy z całej Polski podpisali ponad 55 tys. umów na dostawy towarów przemysłowych i spożywczych o szacunkowej wartości około 28 mld. zł.

ZDANIEM handlowców, propozycje przemysłu na tegorocznej poznańskiej imprezie w znacznym stopniu uwzględniły postulaty rynkowe dotyczące wzbogacenia asortymentu wyrobów powszechnego użytku, wzrostu ilości artykułów poszukiwanych, jak też poprawy jakości i estetyki wyrobów. Dotyczy to w szczególności przemysłów: odzieżowo-włókienniczego, obuwniczego, galanteryjnego, artykułów gospodarstwa domowego i spożywczego.

Przemysł, wyciągając wnioski z poprzednich imprez targowych, wykazał wiele starań o maksymalne przybliżenie swych propozycji do żądań stawianych przez organizacje handlowe i przywiózł do Poznania udane kolekcje wzorów. Przed targami przemysł dokonał selekcji eksponatów, eliminując kilkaset wzorów, nie mających pokrycia w produkcji oraz wzory nieodpowiednie pod względem jakości.

JEDNAK, oferta „Wiosny-69" nie zaspokoiła w pełni żądań handlu szczególnie w zakresie wyrobów występujących na rynku w niedostatecznej ilości. Odczuwało się to przede wszystkim w kolekcji dziewiarsko-pończoszniczej, gdzie wiele poszukiwanych wzorów produkuje się w zbyt małych jeszcze seriach.

Dni Kultury studentów Politechniki

WCZORAJ w studenckim klubie „Pinokio" rozpoczęły się, Dni Kultury Politechniki Szczecińskiej, stanowiące część cyklicznych imprez IV Festiwalu Kultury Studentów w 25-lecie PRL. „Dni" będą trwały do 30 bm.

Polska demaskuje jeszcze jednego zbrodniarza hitlerowskiego

Sędzia – morderca dzieci i starców żyje bezkarnie w NRF!

KATOWICE PAP. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Katowicach ukończyła śledztwo przeciw hitlerowskiemu zbrodniarzowi wojennemu — Johannesowi Thuemmlerowi. Ustalono, że J. Thuemmler, doktor praw, urodzony 23 sierpnia 1906 r. członek NSDAP od 2. 8. 1932 r. (nr legitymacji 1 425 547), członek SS — (nr legitymacji 323 711) był do końca okupacji kierownikiem gestapo na obszarze dzisiejszych województw katowickiego i opolskiego.

Z OBSZERNEGO materiału dowodowego, obejmującego zarówno zeznania świadków — ludzi, którzy ocaleli z katowni gestapo, jak i oryginalne dokumenty, posiadające dość często własnoręczne podpisy Thuemmlera, wynikają trzy zarzuty przeciwko ludobójcy: przewodnictwo na sesjach w obozie oświęcimskim policyjnemu sądowi doraźnemu, który wydał wyroki śmierci na blisko 2 140 osób; zabójstwo co najmniej 5 więźniów katowickiego gestapo, którzy zmarli wskutek tortur, zadanych podczas przesłuchań; udział w zastrzeleniu więźnia w kotłowni gestapo.

Wśród skazanych na karę śmierci przez sąd któremu przewodniczył J. Thuemmler, znajdowały się osoby umieszczone w obozie pod zarzutem drobnych przewinień, jak nielegalny ubój lub handel żywnością. Kilku skazańców miało zaledwie 15 lat, a w jednym przypadku była to 80-letnia starusz ka.

Poszczególni świadkowie wnieśli do sprawy wstrząsające opisy tortur w kierowanym przez Thuemmlera gestapo. Stosowano m. in. wieszanie za ręce, wlewanie wody do płuc, wbijanie szpilek pod paznokcie. Jeszcze 18 stycznia 1945 r. a więc na 9 dni przed wyzwoleniem Katowic, zakatowany został polski skoczek spadochronowy.

Johannes Thuemmler bezkarnie mieszka obecnie w miejscowości Aalen w NRF, piastując poważne stanowisko w tzw. fundacji Zeissa z siedzibą w Oberkochen.

Uratował życie pięciorga dzieci

Tragiczne skutki zabawy na lodzie

WCZORAJ po południu, w Podjuchach, sześcioro dzieci w wieku 3–7 lat, bawiąc się nad Regalicą, weszło na przybrzeżny lód; lód pękł i cała szóstka znalazła się w głębokiej wodzie.

Na ratunek tonącym pospieszył 18-letni mieszkaniec Podjuch, Ryszard Malinowski, który wskoczył do lodowato zimnej wody, chwycił najbliższą dwójkę dzieci, wyciągnął na brzeg i ponownie rzucił się na ratunek pozostałym. Dzielny mężczyzna uratował pięcioro dzieci; poszukiwania 4-letniej Joanny Koman, która w międzyczasie skryła się pod wodą, nie dały, niestety rezultatów. Zwłok dziecka nie udało się wydobyć.

* * *

NIEMAL w tym samym czasie, przechodzący brzegiem kanału Parnica plutonowy MO Bogdan Mucha, zauważył płynących na krze, kilkanaście metrów od brzegu, dwóch młodych ludzi, jak się później okazało 16-letniego Henryka Gałeckiego i 20-letniego Zenona Bosego. Obaj głośno wzywali pomocy.

Nie tracąc głowy milicjant porwał leżący na brzegu długi drąg i przy ciągnął nim krę z „wycieczkowiczami" na brzeg, ratując życie obu bezmyślnych młodych ludzi.

Nawiasem mówiąc, tenże milicjant przed kilkunastu dniami w podobnych okolicznościach — jak donosiliśmy — uratował 16-letniego ucznia. (ap)

Międzynarodowy Dzień Teatru w Szczecinie

Teatr i młodzież

Z INICJATYWY Międzynarodowego Instytutu Teatralnego od ośmiu lat w dniu 27 marca cały kulturalny świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Teatru. W tym roku na czelne hasło tych uroczystości brzmi: „Teatr i młodzież". Przygotowania do tego kulturalnego święta rozpoczęły się już w całym kraju.

W naszym mieście dzień ten również obchodzony będzie bardzo uroczyście tym bardziej, że szczecińskie teatry mają długą tradycję współpracy z młodzieżą, która w 50 procentach zapełnia widownie naszych teatrów.

OCZYWIŚCIE imprezy urządzane z okazji Dnia Teatru nie ograniczą się tylko do 27 marca, a trwać będą przez dłuższy czas. Tak więc Teatr Lalek „Pleciuga" przygotował kolejną premierę sztuki A. Tomasovej „Kozalinka", której premiera odbyła się w ubiegłą sobotę. We wtorek, 25 marca w Klubie „13 Muz" odbędzie się spotkanie ze znaną reżyserką teatralną — Krystyną Skuszanką. W dniu 27 marca wszystkie szczecińskie teatry odwiedzi młodzież szkolna, która zwiedzi kulisy. Aktorzy wezmą udział w 17 spotkaniach z pracownikami różnych zakładów pracy i uczniami szkół podstawowych, zawodowych, liceów i techników. W dniach 29—30 bm. w naszym mieście przebywać będą na dwudniowym spotkaniu dziennikarze zajmujący się sprawami kultury oraz wybitni krytycy teatralni z całego kraju, którzy wezmą udział w dyskusji na temat upowszechniania teatru w szczecińskich środowiskach młodzieżowych. Obejrzą również spektakl „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie to będzie równocześnie kolejną premierą ZMS.

W czasie trwania obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru odbywać się będzie IV Szczeciński Tydzień Teatralny. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Liwiec" z Anglii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dęblin" do Hamburga via Gdynia z drobnicą.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 227,2 tys. ton, w tym 106 tys. ton węgla, po nad 3 — rudy, 64,7 tys. ton surowców chemicznych, prawie 10 — zboża, 2,2 — drewna i ponad 41 tys. ton — drobnicy.

* * *

WCZORAJ przebywało w porcie 39 statków o tonażu 137 600 ton. Największy tonaż reprezentowały statki z rudą i surowcami chemicznymi oraz po ładunki węgla.

SZTUKA PISANIA. O stale wzrastającej popularności tradycyjnej japońskiej sztuki pisania świadczy udział 2 700 osób w ogólnokrajowym konkursie kaligrafii, który odbył się w ubiegłym miesiącu.

Na zdjęciu: „kakizome" — konkurs pięknego pisania, związany z obchodami nowego roku księżycowego w Tokio, zgromadził tym razem 2 400 osób, w tym również młodzież szkolną.

(CAF - Kyodo)

„Djakarta" i „Bierut" dzielnie znoszą uwięzienie na Jeziorze Gorzkim

Izrael udaremnia próby uwolnienia statków

OD 6 CZERWCA 1967 r. Kanał Sueski jest, jak wiadomo, zablokowany w wyniku agresji Izraela na kraje arabskie i od tego czasu na wielkim Jeziorze Gorzkim, stanowiącym fragment kanału, tkwi 14 statków 8 bander, które nie zdążyły wycofać się do Suezu ani przejść do Port Saidu.

JAKI JEST obecnie los polskich jednostek „Djakarta" i „Bolesław Bierut"?

NASZE statki w momencie ich zablokowania wracały do kraju z pełnymi ładowniami. „Djakarta", którą dowodził kpt. Witold Górski — z ładunkiem kauczuku, wełny, masła kakaowego, kawy i cyny, a „Bierut" pod dowództwem kpt. Bohdana Kryspina — z ładunkiem wytłoków z nasion oleistych, bawełny pakistańskiej, mączki rybnej i innej drobnicy. Łączna wartość towarów dla odbiorców polskich wynosi kilka mln dolarów. Do tego dochodzi nieznana wartość ładunków wiezionych dla odbiorców z Aleksandrii i do portów zachodniej Europy.

PRÓBY choćby częściowego wyładowania statków okazały się, ze względu na trudności transportowe lądem — niemożliwe. Próbowano egipskimi drogami wodnymi skierować barki do statku „Bierut" — po bawełnę, barki te pod dopłynięciu do Ismailii musiały jednak zawrócić.

Jeden dzień przymusowego postoju naszych statków na Jeziorze Gorzkim kosztuje 88 tys. zł. Oczywiście, na tym koszty się nie kończą. Trzeba bowiem pamiętać, że dwa takie statki, jak „Djakarta" i „Bierut" mające w sumie 20 tys. ton nośności, mogłyby w ciągu roku uzyskać około 50 mln. zł wpływów frachtowych.

ZGODNA jest opinia osób, które odwiedzały ostatnio nasze załogi na Jeziorze Gorzkim, że „Djakarta" i „Bierut" korzystnie kontrastują z jednostkami innych bander. W dobrym stanie są maszyny i mechanizmy statkowe. Niedawno zaakceptowano projekt połączenie obu naszych statków przez ustawienie ich burta przy burcie, co pozwoli jeszcze bardziej zmniejszyć liczbę ich załóg. Ostatnio załogi te liczyły: na statku „Djakarta" 21 osób, a na statku „Bolesław Bierut" — 22 osoby. Załogi są wymieniane mniej więcej co pół roku. Pierwsza wymiana nastąpiła w sierpniu 1967 r., a najbliższa przewidziana jest na koniec kwietnia br.

PRÓBY uwolnienia statków, czynione przez ZRA, kończyły się fiaskiem z powodu udaremniania tych akcji przez zbrojne wystąpienia soldateski izraelskiej. Misje dyplomatyczne również nie odniosły rezultatu.

Oczywiście armatorzy są w kontakcie i zawierają w tej sprawie porozumienia, ale czy to się zakończy pozytywnym rezultatem, okaże dopiero przyszłość.

(PAP)

Trzeci Świat ogłasza alarm

Exodus talentów

W CORAZ TRUDNIEJSZĄ RZECZYWISTOŚĆ WEWNĘTRZNĄ krajów Trzeciego Świata wkraczają nieustannie nowe problemy. Każdy wiąże się mniej lub bardziej bezpośrednio z szansami rozwoju zacofanych regionów Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej.

JEDNYM z takich palących zagadnień jest masowy odpływ młodej inteligencji narodowej, „podkupywanej" przez wysoko uprzemysłowione kraje. Nie tylko sfery rządowe poszczególnych państw Trzeciego Świata ale i liczne instytuty naukowe oraz organizacje międzynarodowe włączyły się do dyskusji nad wyborem form walki z „drenażem mózgów".

Nowa, potężniejsza niż dotychczas fala emigracyjna intelektualnej elity Trzeciego Świata zalewa dziś rynek pracy Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanady. Trwa bez przerwy exodus ludzi, od których talentu, wiedzy, inwencji zależy w dużej mierze, czy słabo rozwinięte niepodległe państwa przekroczą granicę faktycznej samodzielności.

Tylko w latach 1962-67 Stany Zjednoczone przyjęły 81 300 wysoko kwalifikowanych specjalistów z Trzeciego Świata, co stanowi ponad 45 proc. wszystkich imigrantów z wyższym wykształceniem przybyłych w tym okresie do USA.

W 1952 r. amerykańskie biura imigracyjne zanotowały tylko 2 tys. przybyszów z cenzusem naukowym; w roku 1967 liczba ta doszła do 23 710 osób!

DO KANADY, uważanej za tradycyjny kierunek peregrynacji Europejczyków przybyło w latach 1964—67 siedem tysięcy fachowców z krajów „trzecich" — najliczniejszą grupę stanowili Algierczycy, Kenijczycy, Egipcjanie i Tunezyjczycy.

Cztery miliardy dolarów wydano na próżno — oto obliczone w przybliżeniu koszty poniesione od zakończenia wojny do chwili obecnej przez kraje Trzeciego Świata na wykształcenie tylko tych specjalistów, którzy wyemigrowali potem do Stanów Zjednoczonych.

DOTYCHCZAS nieliczne jedynie rządy zdecydowały się na wprowadzenie administracyjnych zarządzeń, które powstrzymałyby nagminną ucieczkę wykształconej młodzieży. Tanzania zobowiązała na przykład studentów do składania dość wysokich kaucji gwarantujących w pewnym stopniu ich powrót. Praktykowane są także ograniczenia paszportowe — zezwolenie na wyjazd otrzymuje tylko ten, kto zamierza podjąć studia przydatne z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej. Syjam, Indie, Iran przez swoje placówki dyplomatyczne prowadzą szeroką akcję informacyjną o perspektywach pracy zawodowej w kraju. Kolumbijski instytut patronujący młodzieży akademickiej wprowadził system „spłacania długu" — za każdy rok nauki — dwa lata pracy w Kolumbii.

OCZYWIŚCIE, można liczyć na ograniczony sukces administracyjnych posunięć. Nikt w krajach „trzecich" nie ma wszak że złudzeń, że połowiczne rozwiązania zahamują odpływ najwartościowszej kadry inteligencji, przygotowanej ogromnym nakładem finansowym do przyjęcia po zagranicznych fachowcach kierowniczych stanowisk w kluczowych dziedzinach gospodarki.

Powszechnie znana jest niedwuznaczna rola, jaką odgrywają w całej sprawie USA, działające na zasadzie starannie opracowanej taktyki „kuszenia" szczególnie uzdolnionych młodych obcokrajowców.

MAŁGORZATA WASILEWSKA

Przeciwko chińskim prowokacjom

Protesty w ZSRR

MOSKWA PAP. W wielu miastach radzieckich odbywają się nadal wiece protestacyjne przeciwko prowokacjom władz chińskich w rejonie wyspy Damanskij.

Na wiecu w jednej z jednostek wojskowych na południowej granicy ZSRR, na którym przemawiali członkowie rodziny bohatera Związku Radzieckiego płk. Leonowa, który zginął w walce z maoistowskimi prowokatorami, żołnierze wyrażali chęć pełnienia służby na Dalekim Wschodzie.

W pogoni za zyskiem...

TOKIO PAP. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej Japonii zakazało działalności 7 firmom farmaceutycznym i jednej produkującej kosmetyki.

Właściciele tokijskich towarzystw produkujących medykamenty „Ottosey" i „Daikio" oraz towarzystwa „Nihon" z Osaka i innych, zajmowali się produkcją różnych środków leczniczych bez licencji, wypuszczając szkodliwe dla zdrowia lekarstwa i kosmetyki.

Pogoń za zyskiem w branży farmaceutycznej — jak donosi prasa japońska — doprowadza często do wzrostu liczby zatruć kończących się nierzadko zgonami.

Strauss przeciwko układowi o nierozprzestrzenianiu

BONN PAP. Zachodnioniemiecki minister Finansów Franz Josef Strauss ponownie wystąpił przeciwko podpisaniu przez NRF układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej.

W wywiadzie dla radia zachodnio niemieckiego Strauss oświadczył, że *„w żadnym wypadku, jak nam nie którzy chcą sugerować, nie ma się czego spieszyć"* z podpisaniem tego układu. Tym samym Strauss zaatakował wypowiedź bońskiego ministra Spraw Zagranicznych Willy Brandta, który przed kilku dniami domagał się w Bundestagu podpisania układu o nieproliferacji.

Przestępca, hochstapler, czy coś jeszcze? (6)

KIM PAN JEST MAJORZE CHLUMSKY?

A OTO JAK BRZMIAŁY TE WYJAŚNIENIA: Pewien poseł — mówił Chlumsky — którego nazwiska nie może zdradzić, jako że jest człowiekiem honoru, prosił go, aby on z tą sprawą wystąpił i na razie go krył. Prokuratura Generalna, usiłując się doszukać prawdy w sprawie objętej dochodzeniem, zażądała bliższych szczegółów. Obywatel K., któremu zmiana frontu nie sprawiała, jak się zdaje, większych trudności, wystąpił z nową, trzecią z kolei wersją; to były szef kontrwywiadu, gen. Bartik, skłonił majora Chlumsky'ego, aby wziął całą sprawę na siebie. Spotkali się... i tu obywatel K. podał dokładne daty i miejsce spotkań.

W Prokuraturze Generalnej jest zasada, że osoby prowadzące dochodzenie uważają każdą wypowiedź za prawdziwą, dopóki się nie okaże, iż jest inaczej. Wdowa po generale Bartiku oświadczyła, że w podanym okresie jej mąż znajdował się w szpitalu pod Potrzinem. W szpitalu są dowody, że w czasie pierwszego rzekomego spotkania generał Bartik leżał chory obłożnie, a podczas drugiego — od kilku dni już nie żył.

Pokazano więc obywatelowi K. dziewięć fotografii i polecono na nich wskazać, która z osób jest generałem Bartikiem. Bez wahania wskazał na kogoś innego. Za drugim razem też nie trafił. Obywatel K. nigdy generała na oczy nie widział...

NA PYTANIE, JAK TO JEST MOŻLIWE, obywatel K. wyciągnął nowy atut. Tak, przyznaje się. Wszystko sobie wymyślił, aby ukryć prawdę. Skoro jednak rzeczy tak stoją, powie, jak w istocie było. Wszystkie dokumenty otrzymał w Jachimowie od współwięźnia imieniem... Martin V.

(c. d. n.)

NOWA STRZELANINA NA GRANICY INDYJSKO-PAKISTAŃSKIEJ

◆ Indyjska rozgłośnia radiowa podała, że w ciągu ostatniej doby na granicy indyjsko - pakistańskiej doszło po raz drugi do strzelaniny. Radio nie podało szczegółów. Pierwsza strzelanina wybuchła w odległości 280 km na północ od Kalkuty, w nocy z soboty na niedzielę.

OBRADY WSPÓLNEGO RYNKU

◆ Dziś w Brukseli rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie ministrów rolnictwa krajów Wspólnego Rynku, na którym ma być podjęta ostatnia próba ustalenia cen na artykuły rolne w EWG na rok 1969/70. Decyzja ta musi być podjęta przed 1 kwietnia. Podczas dwóch poprzednich posiedzeń w ciągu ostatnich pięciu tygodni nie zdołano osiągnąć porozumienia.

BOŃSKA MARYNARKA OTRZYMAŁA NISZCZYCIEL RAKIETOWY

◆ Najnowocześniejszy okręt marynarki zachodnioniemieckiej, niszczyciel rakietowy „Luetjens" przekazany został w sobotę w Stanach Zjednoczonych Bundesmarine. Okręt ten, o wyporności 4 600 ton, zbudowany na zamówienie rządu bońskiego w stoczni bostońskiej, jest jednym z trzech niszczycieli tej klasy budowanych w USA dla NRF. Niszczyciele te — jak podaje tygodnik „Der Spiegel" — przeznaczone są przede wszystkim do służby na Bałtyku.

RODEZJA ZAATAKUJE ZAMBIĘ?

◆ Prezydent Zambii Kaunda oświadczył w niedzielę, że Rodezja planuje zorganizowanie ataku na Zambię. Podkreślił on, że napaści tej można spodziewać się w każdej chwili.

W NRF ZMARŁ PACJENT Z PRZESZCZEPIONYM SERCEM

◆ W niedzielę w monachijskiej klinice uniwersyteckiej zmarł pacjent, któremu w przeddzień przeszczepiono serce. Zgon nastąpił w kilkanaście godzin po operacji — drugiej z kolei na terenie Niemiec zachodnich.

Demonstracje w Santo Domingo

HAWANA PAP. Od kilku dni w stolicy Dominikany trwają demonstracje studentów, domagających się zwiększenia wydatków na potrzeby szkolnictwa wyższego. Demonstrantów zaatakowała brutalnie policja, używając gazów łzawiących i broni.

Sukces nauki

Tajemnica schizofrenii — wyjaśniona?

DWAJ UCZENI amerykańscy są autorami nowej hipotezy, wyjaśniającej przyczyny zachorowań na ciężką chorobę psychiczną, schizofrenię.

Jak się okazuje, jednym z produktów przemiany materii w ciele i mózgu człowieka jest skomplikowana substancja chemiczna, zwana DMPEA (dimetoksyfenyletylamina). Substancję tę znaleziono w moczu schizofreników już w r. 1965. Struktura swoją przypomina ona silny narkotyk, wywołujący halucynacje — meskalinę. DMPEA i co najmniej jeden z produktów jej rozpadu również wykazują zdolność wywoływania halucynacji i to w stopniu jeszcze silniejszym niż meskalina. Ponadto substancja ta wywiera silne działanie destrukcyjne na psychikę, co było sprawdzone doświadczalnie m. in. na szczurach, którym wprowadzono ją bezpośrednio do mózgu.

U ludzi normalnych groźna DMPEA szybko zamienia się w inną substancję, zupełnie bezpieczną. U schizofreników natomiast proces ten jest z niezrozumiałych na razie powodów zahamowany, tj. DMPEA przez długi czas pozostaje w ich organizmie, wywierając nań zgubny wpływ. Tak więc, zgodnie z postawioną hipotezą **schizofrenia jest specjalną formą naruszenia normalnego procesu przemiany materii.**

Uczonym amerykańskim udało się wydzielenie również z plazmy krwi schizofreników (ściśle zaś z zawartej w plazmie substancji osłkowej alfa-2-globuliny) związku chemicznego, którym według wszelkiego prawdopodobieństwa jest właśnie DMPEA. (WIT AR)

Nowe typy aparatów telefonicznych

W RADOMSKICH Zakładach Teletechnicznych opracowano ostatnio nowe typy aparatów telefonicznych. Przeszły one pomyślnie badania kontrolne i jeszcze w tym roku rozpocznie się ich seryjna produkcja.

Aparat „Aster-70" wyposażony jest np. w optyczny sygnał wywoławczy oraz w urządzenia eliminujące trzaski i zniekształcenia głosu. Ma on nowoczesną sylwetkę i będzie produkowany w różnych kolorach z wysokiej jakości tworzywa, odpornego na uszkodzenia mechaniczne.

Inny aparat — „CB-664" zamiast tarczy numerowej wyposażono w klawiszowy układ wybiorczy. Pozwoli to na dwukrotne zwiększenie szybkości wybierania numerów i praktycznie wyeliminuje pomyłki w połączeniach.

Dzięki rozbudowie i modernizacji zakładów produkcja telefonów wzrasta z roku na rok. Obecnie — co 27 sekund schodzi ze taśmy jeden aparat telefoniczny. W tym roku Radomskie Zakłady wyprodukują 520 tys. sztuk telefonów. Połowa produkcji jest eksportowana do wielu krajów. (NT PAP)

Z mandatem imperatywnym w ręku

JA I MÓJ POSEŁ

NIEGRZECZNIE stawiać siebie na początku? Nieskromnie? Gdy w grę wchodzą towarzyskie względy, to faktycznie dobry ton tego nie zaleca. Ale nie o salonowych zasadach będzie mowa. Skoro wkraczamy w sferę polityki, obyczaj nakazuje uhonorować pierwszeństwem tego, kto najważniejszy.

Zostajemy więc przy kolejności: ja i mój poseł. Dlatego, że w naszym ustroju pozycję nadrzędną zajmuje lud pracujący miast i wsi, a poseł czy też radny pełni władzę w jego imieniu. Z tej sytuacji wypływają oczywiście prawne i praktyczne konsekwencje.

Oto na przykład mandat, jaki otrzyma w wyniku głosowania mój poseł, nazywa się mandatem nakazczym, czyli imperatywnym, który prawnie uzależnia posła czy radnego od wyborców. Tu dla jasności wyjaśnijmy, że jest on przeciwstawieniem tak zwanego mandatu wolnego w parlamencie burżuazyjnym.

Ponieważ wybrany przez nas poseł czy radny działa w naszym imieniu, my mamy prawo kontrolowania jego poczynań i wpływu na te poczynania. Wprawdzie w polskim ustawodawstwie nie ma szczegółowych przepisów normujących formy zależności posłów i radnych od wyborców — ale ukształtowało je życie polityczne kraju.

Kiedy na przykład opracowywać będziemy i uchwalać programy wyborcze miasta, powiatu, województwa na zebraniach Frontu Jedności Narodu, pomyślmy przez chwilę o tym, że ten program jest między innymi nakazem zobowiązującym posła czy radnego — od momentu wyboru, aż po koniec kadencji.

Inną formą więzi jest instytucja wniosków i postulatów, jakie w ciągu całej kadencji wyborcy mają prawo adresować tym, którym powierzyli mandat. Niektóre, przekazane przez nich komisjom sejmowym, pomagają w rozwiązywaniu ważnych bieżących problemów.

Nie przewiduje także żaden przepis instytucji spotkań poselskich, lecz w praktyce politycznej sprawdziła się ona całkowicie. Tutaj właśnie mój poseł informuje o tym co zdziałał, a ja mogę wyrazić swoje zdanie. Tutaj także mój poseł czy radny zasięga języka w sprawach, które akurat są omawiane w gronie specjalistów, ale bez konfrontacji z samymi zainteresowanymi ich wnioski mogą się okazać nie najtrafniejsze...

Przyjęły się też tak zwane dyżury poselskie. Przychodzą na nie wyborcy, kiedy stają bez radni wobec tych czy innych przeszkód, trudności i proszą swego wybranego o doraźną interwencję. Rzecz ciekawa, ostatnio coraz częściej interwencje dotyczą interesu ogólnego, choć i w sprawach indywidualnych wyborca może zwrócić się do swego posła i liczyć na jego pomoc. Pomoc ta między innymi należy do poselskich obowiązków wynikających z piastowania mandatu imperatywnego, powierzonego w dniu wyborów przez lud pracujący miast i wsi PRL.

M. WILCZYŃSKA

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

WYKONAMY, GDY KOZMARZNIE ZIEMIA

W ZWIĄZKU z notatką i zdjęciem nie uporządkowanego wykopu przy ul. Staromiejskiej, pozostałym po awarii rurociągu c. o. wyjaśniamy, że całkowite uporządkowanie wykopu i ułożenie chodnika wykonane zostaną dopiero wtedy, gdy rozmarznie ziemia. Teren był tak obficie zlany wodą, wypływającą z pękniętego rurociągu, że zmienił się w jednolitą skałę, co uniemożliwiło jakiekolwiek roboty ziemne. Naprawę rozebranej nawierzchni jezdni i chodnika zleciliśmy Miejskiemu Zarządowi Dróg i Mostów.

Dyrektor MPGC
Anatol MAKARENKO

WODA DOCHODZI DO WSZYSTKICH PIĘTER

ODPOWIADAJĄC na notatkę zamieszczoną w „Kurierze Szczecińskim" 4 bm., dotyczącą braku wody w budynku przy ul. Komuny Paryskiej 16b wyjaśniamy, że przedsiębiorstwo nasze już od dłuższego czasu przeprowadzało regulację sieci wodociągowej w związku z okresowymi brakami wody w tej dzielnicy.

Prace ukończono 8 bm. i od tego dnia mieszkańcy Osiedla Komuny Paryskiej mają wodę na wszystkich piętrach.

Z-ca dyrektora d/s technicznych
MPWiK
inż. Kazimierz DROZDOWSKI

PRZYSTANEK BĘDZIE PRZENIESIONY

W ODPOWIEDZI na skargę mieszkańców domu nr 51 przy al. Piastów, przekazaną nam przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego", MPK uprzejmie informuje, że w chwili obecnej nie ma możliwości przeniesienia przystanku autobusowego w inne miejsce.

Wystąpiliśmy do Prezydium MRN o zezwolenie na budowę poczekalni przy ul. Jagiełły, róg al. Piastów. Po uzyskaniu zgody przeniesiemy w okresie późniejszym przystanek z omawianego rejonu.

Obsługze autobusów linii nr 61 zwróciliśmy uwagę na to, by niepotrzebnym hałasem przy wysiadaniu i wsiadaniu nie zakłócano spokoju mieszkańcom tego domu w godzinach rannych i nocnych.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacyjnych MPK
mgr Wacław MOMOT

OŚWIETLENIE PARKU IM. 22 LIPCA W CZYNIE SPOŁECZNYM

NAWIĄZUJĄC m. in. do krytycznych uwag Waszych Czytelników, Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Czynów Społecznych Prezydium DRN Szczecin-Śródmieście informuje, że oświetlenie parku im. 22 Lipca uwzględniono w planie czynów społecznych na rok 1969.

Mając na uwadze ważkie motywy uzasadniające zgłoszone w tej sprawie wnioski, Prezydium czynić będzie starania, by oświetlono ten region — w pierwszej kolejności.

Kierownik
Referatu Prezydium DRN
Józef BAK

ZARZUT NIE BYŁ UZASADNIONY

W ZWIĄZKU ze skargą mgra Ryszarda Rozenstata, opublikowaną na łamach Waszej gazety, wyjaśniamy, że Komisja Dyscyplinarna przy Woj. Sekcji Transportu Osobowego WZPHiU uniewinniła kierowcę taksówki nr 449 od zarzutu ocmowy jazdy. Komisja stanęła na stanowisku, że w myśl obowiązujących przepisów kierowca mógł odmówić kursu jazdy drogą nie mającą twardej nawierzchni, a także warunki drogowe są na ul. Somosierry, dokąd chciał jechać autor zażalenia.

Dyrektor
D. NOWAKOWSKI

DWADZIEŚCIA lat zaledwie minęło od wodowania pierwszego statku krajowej produkcji. Był to symboliczny już „Sołdek", niedużу i dość prymitywny parowiec, ale to właśnie on zapoczątkował dynamiczny rozwój polskiego przemysłu stoczniowego i jego awans do światowej czołówki. Nasze stocznie opanowały produkcję 55 różnych typów statków. Niektóre z nich (szczególnie rybackie) uchodzą za najlepsze w świecie. Obecnie polskie stocznie mogą produkować rocznie ponad pół miliona DWT, a to daje nam miejsce w pierwszej dziesiątce światowych producentów statków pełnomorskich.

(CAF)

Piesi górą...

WŁADZE wielu miast europejskich coraz częściej zastanawiają się nad możliwością przywrócenia choćby przynajmniej części ich praw w ruchliwych i zmotoryzowanych metropoliach. W Lyonie rozważa się projekt zamknięcia dla ruchu kołowego dwóch wielkich arterii w centrum miasta. W Grenoble zabroniono ruchu pojazdów na głównym placu, a w Aix-en-Provence zarezerwowana będzie dla pieszych ulica Cours Mirabeau.

W innych miastach zakaz ruchu pojazdów na niektórych ulicach obowiązuje już od dawna. W kopenhaskiej dzielnicy Strøget piesi poruszają się bez przeszkód po jezdniach zaprzędzonego doniczkami z kwiatami. Podobnie jest w Kolonii, Budapeszcie i Rzymie.

Ustawa z 1625 roku głosi... „nigdy w niedzielę"

Samotna walka Parkera o angielski week-end

„PODLEGA karze grzywny i więzienia każdy, kto w niedzielę, zamiast siedzieć spokojnie w domu i czcić Pana, idzie do teatru, na bal, czyni hałas przeszkadzający sąsiadom w skupieniu lub uczestniczy w działalności sportowej wspólnie z przedstawicielami innej parafii".

Tak brzmi tekst „Sunday Entertainment Bill" — ustawy o rozrywkach niedzielnych — która od roku 1625 reguluje wolny czas milionów obywateli Zjednoczonego Królestwa. Na mocy tej surowej ustawy wolno obywatelom brytyjskim uczęszczać w niedzielę na koncerty muzyki poważnej, biada natomiast temu, kto chciałby za pomnieć o troskach powszednie go dnia oglądając wesołą rewię! (ten przywilej mają jedynie cudzoziemcy). Wolno podziwiać okazy flory w ogrodach botanicznych, ale surowo zabrania się organizowania imprez sportowych. Ostatnio zezwolono wprawdzie na niedzielną sprzedaż cukierków w sklepach, ale jeśli komuś zabraknie herbaty lub przyjdzie mu ochota na wędlinę — to już jej nie dostanie, jakkolwiek artykuły te sprzeda je się w tych samych sklepach co słodycze.

SAMOTNY BOJOWNIK

PRZECIW koszmarowi niedziel angielskich podjął walkę deputowany Partii Pracy, John Parker. Duch buntowniczy obudził się w nim — jakże by mogło być inaczej — w pewną typową angielską niedzielę w lutym 1953 roku. Tej właśnie niedzieli, w okręgu wyborczym deputowanego Parkera 30 inżentelmenów powędrowało na posterunek policji, gdzie każdy z nich musiał zapłacić 3 szylingi i sześć pensów grzywny za zorganizowanie turnieju pingpongowego, który na kilcił spokój uświęconego dnia.

Krzywdo nieszczęsnych pingpongistów do głębi wzburzyła deputowanego Parkera. Od tej pory walczy on niestrudzenie o „wolną niedzielę" dla 55 milionów Anglików. Ostatnio zaś przedłożył w Izbie Gmin odpowiedni projekt zmiany ustawy „Sunday Entertainment Bill".

John Parker walczy jednak na razie samotnie. Ma przeciwko sobie potężną Lord Day Observance Society — Towarzystwo Święcenia Dnia Pańskiego, które zmobilizowało tysiące obywateli do obrony zagrożonej tradycyjnej niedzieli. „Działajmy szybko, nie dajmy wydrzeć sobie niedzieli!". „Stracimy naszą angielskość". „Niedziela jest naszym dziedzictwem narodowym" — takie napisy widnieją na ulotkach, rozdawanych ludziom przez członków towarzystwa. W parkach publicznych członkowie L.D.O.S. unieruchomiają łańcuchami huśtawki dziecięce, aby w ten sposób „odwieść dzieci od zabawy w niedzielę i zachęcić je do modlitwy". L.D.O.S zebrała już 400 000 podpisów pod petycją domagającą się utrzymania tradycyjnej niedzieli. Dużym sukcesem towarzystwa było odwołanie niedzielnego przedstawienia rewii w Trinity College w Cambridge, którego główną atrakcją miał być monolog następcy tronu, księcia Karola.

Tak więc deputowany John Parker walczy samotnie przeciw potężnej koalicji purytanów, którym pospieszyli z pomocą — jak głosi złośliwa plotka — właściciele „pubów" czyli małych barków będących dotychczas jedyną atrakcją dostępną dla Anglików w niedzielę (m. j.)

„Kurier z Wami"

Mieszkańcy o swojej dzielnicy

JAK CZYTELNICY zapewne wiedzą, podczas imprez z cyklu „KURIER Z WAMI" organizowanych z inicjatywy redakcji „Kuriera" dla mieszkańców dzielnic naszego miasta, zbieraliśmy ankiety wręczane Czytelnikom przy zakupie biletów. Pierwsze z pytań tej ankiety brzmiało:

Jakie Pana(i) zdaniem są dobre i złe strony tego, że mieszka Pan(i) w rejonie odległym od Śródmieścia?

Przestudiowaliśmy dokładnie odpowiedzi i dziś chcemy przytoczyć ciekawsze, istotniejsze uwagi.

Mieszkańcy wszystkich trzech dzielnic najbardziej chwalą sobie ciszę i spokój, nie zmącone wielkomiejskim hałasem i motoryzacją, czyściejsze powietrze, malowniczą okolicę — słowem dobre warunki do odpoczynku po pracy. Niektórzy bardzo pięknie mówią o okolicy w której mieszkają, o swoim mieście.

MIESZKAM tu 18 lat. Miałam dużo możliwości zamiany na mieszkanie w centrum miasta, ale nie chcę, w obawie, że mnie tam nie odczuwam same dobre strony mieszkania na przedmieściu. Tu pracuję. Codziennie chodzę 2 km pieszo, ale to naprawdę przyjemnie. Uważam Żelechowo za moją drugą ziemię rodzinną. Moja 20-letnia córka także myśleć nie chce o zamianie mieszkania.

Weronika ŁOJKO
ul. Ułańska 6
prac. umysłowy

...DOBRA STRONĄ mieszkania na przedmieściu jest zdrowsze powietrze, więcej zieleni, dużo miejsc do wypoczynku. Tu można prędzej kupić u gospodarzy świeże jajka i mleko. Złych stron w mojej dzielnicy nie widzę oprócz braku lokalu rozrywkowego dla ludzi w starszym wieku.

Jan MAZUR
Klucz, Rymarska
palacz c.o.

DZIELNICA moja jest najlepniejszą dzielnicą Szczecina, szczycę się tym, że mieszkam na Pogodnie i nie zamieniłbym się na żadną inną.

Eryk TURSI..
Brodzińskiego 50
zecer

SKARGI na komunikację, na nieterminowe kursowanie autobusów, że połączenia między dzielnicami i zbyt drogie bilety autobusowe powtarzają się w większości wypowiedzi.

...REKORDY bije jednak komunikacja Zdroje—Dąbie. Autobusy nr 64 i nr 62 chodzą od lat obok siebie, parami niczym nierozłączni kochankowie, nieregularnie i rzadko. Oczywiście nie ma rozkładów jazdy na żadnym przystanku.

Jolanta SZCZUCIŃSKA
Zdroje Czeremchowa 4
prac. umysłowy

„ZBYT DROGIE bilety autobusowe. Jezeli wyjeżdża do Śródmieścia rodzina 4 osobowa to przejazd kosztuje 36 złotych, a bilety do kina, teatru lub filharmonii około 60—80 zł. Często, przejazd do Szczecina kosztuje drożej niż bilet na koncert do Filharmonii Szczecińskiej.

Iwona OCHOCIŃSKA
Podjuchy, Dzika 17a
nauczycielka

ZDECYDOWANIE największej niezadowolenia wzbudza nie dostatecznie rozwinięta sieć sklepów, co powoduje, że po niejeden zakup trzeba wybierać się aż do Śródmieścia. Pociąga to za sobą stratę czasu i dodatkowy wydatek na środek lokomocji. Za mało jest nie tylko sklepów przemysłowych i lokali gastronomicznych typu bar mleczny lub jadłodajnia, ale placówek podstawowej branży — spożywczej.

WADY — to zaopatrzenie sklepów bez porównania gorsze od zaopatrzenia sklepów w Śródmieściu. Kupno przyzwoitego ubrania zawiera jane jest z wyprawą do Śródmieścia.

Lesław BRZOZOWSKI
ul. Pstrowskiego 8, tokarz

ZŁĄ STRONĄ jest to, że handel pracuje za mało godzin. Po godz. 18 i 19 nic nie można w pobliżu kupić.

Piotr GRZESIUK
ul. Włodkowica 21

ZAOPATRZENIE FATALNE. W dzielnicy Dąbie są trzy sklepy spożywcze. Liczba ich nie zwiększyła się pomimo tego, że wybudowane tu 9 nowych bloków mieszkalnych. Uważam, że niedopuszczalne jest budowanie nowych bloków bez odpowiedniego zaplecza handlowo-usługowego.

mgr Maria POPIAK
Dąbie, ul. Oficerska
projektant

MŁODZIEŻ, która stanowiła spory procent uczestników koncertów „Kurier z Wami" wy korzystała ankiety jako jeszcze jedną okazję do wyżalenia się na brak możliwości kulturalnego wyżycia się na terenie dzielnicy, na małą liczbę imprez i ośrodków kultury.

W NASZEJ DZIELNICY jest mało rozrywek kulturalnych tak potrzebnych młodym ludziom. Na całą dzielnicę Dąbie są tylko dwa kina, nie ma kawiarni, młodzieżowego klubu.

Halina JESIONEK
Podjuchy, Krzemienna 24
referent

KINO W KLUCZU od dwóch lat jest w remoncie. Pozostaje jedynie klub przyzakładowy, który jednak bardzo często jest zamknięty, ponieważ zakład organizuje imprezy dla swoich pracowników.

Tadeusz PODOBAS
Żydowce, ul. Mechaniczna 9,
uczeń

PRZYTOCZYLIŚMY niektóre odpowiedzi na pierwsze pytanie naszej ankiety. W codziennych publikacjach postaramy się powracać do omawiania tych i innych jeszcze (słabe oświetlenie ulic, brak punktów usługowych) bolączek a przede wszystkim poinformować o perspektywach rozwojowych dzielnic. Spełnimy w ten sposób inny, często wyrażany w ankietach postulat pod adresem naszej redakcji: więcej pisać w „Kurierze" o wydarzeniach, zmianach i perspektywach mojej dzielnicy.

Opracowała: Hanna ŻYWCZAK

PS. Niektóre nazwiska były nie dość czytelnie napisane. Jeżeli zniekształciliśmy je — przepraszamy zainteresowanych!

W wiosennym słońcu...
(Foto — St. Cieślak)

Książki nadesłane

V. S. Pritchett — „W JASKINI LWA". Tłumaczyła K. Tarnowska. (PIW, cena 20 zł). Opowiadania.

Jerzy Pertek — „BANDERA POLSKA NA RÓWNIKU". (Wyd. Morskie, cena 5 zł). Seria: Miniatury morskie.

Julian Czerwiński — „EPICKI REJS CHICHESTERA". (Wyd. Morskie, cena 5 zł). Seria: Miniatury morskie.

Eugeniusz Koczorowski — „BITWA POD OLIWĄ". (Wyd. Morskie, cena 5 zł). Seria: Miniatury morskie.

D. Majewska, T. Frey — „MORDERSTWO PRZY KLONOWICZU". (MON, cena 10 zł). Powieść sensacyjna.

„KODEKS DROGOWY". (Wyd. Prawnicze, cena 18 zł). Według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1969 roku.

Jerzy Metera — „WSPÓŁPRACA NAUKOWO-TECHNICZNA KRAJÓW RWPG". (PWE, cena 15 zł). Pierwsza pozycja nowej serii wydawniczej „Polska — RWPG — Świat".

PŁUM.: W. GASTON I M. WYSOCKI

27

— Oczywiście, nikt panu tego nie broni — odparła Wiktoria z wesołym uśmiechem.

Wstała, wsunęła skoroszyt do teczki i zbierała się do wyjścia.

— Chwileczkę! — rzucił ostro Steinert. — Oczywiście, że chcę, żeby pan dla mnie pracował, panie Weber. Polecono mi przecież pana. Ma pan podobno dobrą szkołę. Czy nie pracował pan przez dłuższy czas w służbie państwowej?

Weber kiwnął twierdząco głową.

— A potem został pan, zdaje się, zwolniony? — W głosie Steinerta zadźwięczał lekki akcent ironii.

— Sam odszedłem — odparł Weber z uprzejmym uśmiechem.

— Wszystko jedno, w każdym razie jest pan podobno zdolny. A jeśli chodzi o honorarium — wyrażam zgodę.

Weber nie zdążył odpowiedzieć, bo na biurku panny Doll zadzwonił telefon.

Wolfgang Steinert podszedł do aparatu.

— Steinert, handel spedycyjny — przedstawił się. — Tak, jestem przy telefonie. Proszę, niech pan mówi!

Przez chwilę było cicho. Młody Steinert słuchał z uwagą. Na jego twarzy malowało się napięcie, które w jakiś sposób przeniosło się na innych, stojących na środku pokoju i czekających końca rozmowy. Wreszcie Wolfgang odłożył słuchawkę.

— Mówiłem to od samego początku — powiedział zadowolony z siebie.

— Co się stało? — spytał ojciec.

Szef — junior z triumfem popatrzył na Webera.

— Michał Witte szykuje się do dłuższej podróży.. Wyjeżdża jeszcze dziś po południu i to nie sam. Jak pan myśli, Weber, z kim wyjeżdża?

— Z Magdaleną Cachelin?

— Francuzka odjechała dziś rano. Wraca do Hamburga dopiero w końcu przyszłego tygodnia. Nie, nie z Francuzką.

Weber popatrzył zamyślony na Steinerta. Potem wolno zapytał:

— Z Anną?

Steinert kiwnął głową.

— Tak. I co pan na to?

23

Weber nie odpowiedział od razu. Zamyślony spacerował przez chwilę po pokoju, aż w końcu zatrzymał się przed biurkiem panny Doll. Delikatnie przejechał dłonią po kosztownym palisandrowym blacie. A więc klamka zapadła. Jeżeli miał jakiekolwiek zastrzeżenia wobec propozycji Steinerta, to teraz nie grały one już żadnej roli. Podejmie się tej sprawy i to ze względu na Annę.

— No, niechże się pan tak długo nie zastanawia, niech pan wreszcie zabiera się do roboty! — stary Steinert usiłował wyrwać go z tych rozmyślań.

Weber podniósł wzrok i spojrzał na mówiącego. Zanim zdołał cokolwiek odpowiedzieć, usłyszał spokojny, rzeczowy głos Wiktorii:

— Przygotowałam tu umowę, jaką zazwyczaj zawieramy z naszymi klientami — rzekła, wyjmując z teczki zapisany arkusz papieru. — Mogłabym prosić o podpis?

Uprzejmie podała papier Steinertowi.

Steinert spojrzał na nią, jak rozdrażniony tygrys, który za żadne skarby nie chce skakać przez płonącą obręcz. Potem wyrwał jej papier z ręki i szybko przebiegł wzrokiem. Wreszcie usiadł i wyjął długopis.

— Od kogo właściwie otrzymuje pan takie cenne informacje? — pytał tymczasem Weber młodego Steinerta.

Ten potrząsnął głową.

— Panie Weber, to pana absolutnie nie obchodzi. To nie my panu, tylko pan nam madostarczać informacji.

— Z góry musimy ustalić jedno, żeby potem nie było nieporozumień: tylko wtedy będę pracował dla panów, jeżeli nasze stosunki będą opierać się na współpracy.

Steinert bez słowa podał Wiktorii podpisaną kopię umowy. Oryginał złożył i wetknął do kieszeni.

— Młody człowieku — zwrócił się arogancko do Webera — niech pan zachowa dla siebie te pobożne maksymy. Na podstawie tego dokumentu jest pan moim urzędnikiem, niczym więcej.

— O, przepraszam, co do tego to się pan myli — zaoponowała Wiktoria. — Jeżeli pan dobrze przeczyta umowę, znajdzie pan klauzulę, która mówi, że stosunek umowny może być wypowiedziany przez każdą ze stron i w każdej chwili.

— A więc skąd pochodzą pańskie informacje? — powtórzył pytanie Weber z właściwym mu uprzejmym uporem.

Wolfgang wzruszył ramionami i wyczekująco spojrzał na ojca. Stary zrobił grymas, podkreślając wyraźnie, jak bardzo mu nie na rękę ta rozmowa. Ponieważ jednak Weber i Wiktoria nie szykowali się do wyjścia, powiedział w końcu:

— Właściwie dlaczego nie mielibyśmy panu tego zdradzić? Nasze informacje pochodzą od totumfackiego Wittów. Ten człowiek jest ogrodnikiem i szoferem, krótko mówiąc — dziewczyną do wszystkiego w tym domu. No tak, a teraz niechże pan wreszcie ruszy do roboty, za którą panu płacę.

— Do tej pory nie wpłacił pan ani fenига — stwierdziła Wiktoria.

(cdn)

„Atlantic" zmienia kurs

W JEDNYM z ostatnich numerów „Żołnierza Wolności" ukazał się interesujący reportaż Zbigniewa Kozakiewicza, którego fragmenty drukujemy:

Na niebie nie ma gwiazd. Wieje ostry wiatr i wystarczą dwa nieostrożne kroki by stoczyć się z urwiska i poczuć w ustach gorzki smak morskiej fali. W taką pogodę na nic się nie zda wołanie o pomoc. A przecież na całym wybrzeżu czuwają tysiące ludzi. Anteny stacji radiolokacyjnych nieustannie wiązkami promieni omiatają wielokilometrowe sektory nieba i morza. W ekrany radiolokatorów wpatrują się setki par oczu, z rękami przy słuchawkach telefonicznych i przyciskach alarmowych, z mikrofonami przy ustach, na stanowiskach bojowych rakiet i artylerii, w parach i kluczach dyżurnych lotnictwa myśliwskiego OPK, w zespołach kutrów torpedowych i okrętów podwodnych, na stanowiskach dowodzenia — dyżurują żołnierze. Czuwają.

Wystarczy, że na ekranie stacji radiolokacyjnej pojawi się świetlny impuls, by na stanowiskach dowodzenia nadły pierwsze komendy, by nawigatorzy schylili się nad tablami przeliczeniowymi, by poszły w ruch kolorowe ołówki planszecistów, by na pulptach urządzeń elektronicznych zapłonęły rubinem i opałem maleńkie lampki. Od tej chwili impuls świetlny — który jest już celem, będzie prowadzony przez żołnierzy stacji radiolokacyjnej...

W momencie, gdy zadzwonił telefon porucznik pilot Alfred Stalinger tasował karty.

122 na start!

Zanim podniósł słuchawkę wiedział, że to nie będzie rozmowa towarzyska, bo ten telefon podaje tylko jedną komendę ze stanowiska dowodzenia: NA START. Trzasnęły drzwi wejściowe, a potem betonka zadudniła od szybkiego biegu grupy mechaników, których wyrwały z domku pilotów dzwonki alarmowe. Stalinger podnosząc słuchawkę wiedział, że za chwilę usłyszy rozkaz, który dyżur bojowy zmieni w aktywne działanie. Ktoś poleci na przechwycenie: para dyżurna „wolny" lub „szybki". Usłyszał:

— 122 na start...

A więc to on — samotnie, Kurtka, hełmofon. Ktoś pomaga przypiąć pistolet, ktoś poprawia pas i po chwili pilot pędzi „Nyską", która stale dyżuruje przy domku pilotów, na stojsko. Przy kabinie jego samolotu już stoi drabinka, nie opodal leżą pokrowce, mechanik pomaga zapiąć pasy spadochronu. Kabina jest ciasna, rzut oka na prowadzania koryguje jego kurs. Za kilkadziesiąt sekund samolot z biało-czerwoną szachownicą znajdzie się nad morzem.

— Widzę cel — melduje przez radio.

— Podejdź...

Cel jest pod nim. Wielki, dwumotorowy samolot — „Atlantic". Dwanaście osób załogi, urządzenie do radiolokacyjnego rozpoznania. Prawdziwe laboratorium szpiegowskie. Czarne krzyże i numer: 3116. Niemiecki pilot już dostrzegł myśliwca, ale nie zmienia kursu, jedynie nagle zmniejsza prędkość do 300 kilometrów na godzinę. Stalinger przechodzi nad nim jak burza i wykonuje nowe zajście. Jego samolot jest za szybki by utrzymać się przy „Atlanticu". Jedyna rada to wypuścić podwozie i klapy, a potem „żmijką" za Niemcem. Stalinger musi utrzymać się przy nim, są zaledwie 15 kilometrów od polskich wód terytorialnych. „Odprowadź go na północ" słyszy rozkaz z ziemi. Podchodzi bliżej, przelatuje obok niego i tuż przed nim wykonuje gwałtowny zwrot na północ. Niemiec posłusznie przyjmuje kurs północny. Można wracać do domu, zadanie wykonane. „Mam swojego „Atlantica" myśli Stalinger. Jest zadowolony, bierze kurs na lotnisko i nagle... znowu rozkaz:

— 122, cel za tobą. Wysokość 500, kurs... Skręt. Kilkaset metrów przed nim i na bardzo małej wysokości „Atlantic". „Będę miał drugiego" — myśli pilot. Zajście — podwozie, klapy. Stalinger podchodzi jeszcze bliżej i w pierwszej chwili nie wierzy oczom: numer 3116.

— W kotłka i myszkę chcesz się bawić — mówi do siebie.

— Rozpoznaj... — odpowiada ziemia. — Odprowadź na zachód.

Niemiec widzi go od kilkunastu sekund, schodzi na 100 metrów — ale nie zmienia kursu — idzie wprost na wody terytorialne. Stalinger czuje narastającą zimną wściekłość. Powtarza poprzedni manewr polegający na przejściu obok skrzydła samolotu szpiegowskiego i nagłej — zmianie kursu na północny. „Atlantic" tego nie zauważa. Zmniejsza się prędkość, zrliża się — 50 metrów, już tylko 20, niemal muska fale. Stalinger wie, że jego samolot przy tej prędkości jest bardzo trudny do sterowania, istnieje niebezpieczeństwo korkociągu, a korkociąg na tej wysokości... Stalinger robi jeszcze jedno zajście i rzuca się za szpiegiem. On też potrafi latać nisko nad falami, nie zgubi Niemca, wody terytorialne tuż, tuż.

— „122, strzel mu czerwoną rakietę" — słyszy rozkaz. Jeszcze jeden manewr i koło kabiny „Atlantica" rozkwita czerwony obłoczek. Kątem oka Stalinger widzi, że Niemiec ma dość. „Atlantic" gwałtownie zmienia kurs, zwiększa szybkość, wysokość, ucieka na północ.

Po kilku minutach samolot Stalingera wytraca na pasie prędkość, kołuje na stojsko. Pilot wychodzi z kabiny, w jego ruchach nie ma tej lekkości młodego i wyjątkowo sprawnego fizycznie człowieka, jego twarz zlana jest potem...

„Betonowa zapora" GKS nie do sforsowania

Bezbramkowy rezultat na stadionie Pogoni

W NIEMAL „luksusowych" warunkach — płyta stadionu przypominała już normalne boisko — przyszło wczoraj rozgrywać kolejne spotkanie mistrzowskie piłkarzom Pogoni. Mając za przeciwnika katowicki GKS, gospodarze występowali w roli zdecydowanych faworytów. Ten fakt, uznany za oczywisty także przez partnera, nie był im jednak na rękę: **GKS nastawił się bowiem od samego początku na grę defensywną, ściągnął pod swoją bramkę cały bez mała zespół i przez 90 minut robił wszystko aby tylko piłka nie wpadła do bramki Czaji.** Niewiele więcej ponad to proste założenie taktyczne interesowało katowiczan — zdobyć jeden punkt, utrzymać bezbramkowy rezultat — oto największe marzenie gości. Spełniło się ono, ku ich wielkiej radości (GKS to jeden z outsiderów zagrożonych spadkiem więc każdy punkt liczy się mu na wagę złota), ale **efektem tak prowadzonej gry był bardzo brzydki, jednostronny przebieg całego spotkania.** Sytuacja niemal przez cały czas wyglądała w ten sposób, że Pogoń atakowała, przebywała niemal w komplecie na połowie przeciwnika, a ten ostatni robił co mógł aby wybić portowców z uderzenia, aby zagrodzić im drogę do bramki, aby wreszcie opóźniać grę. Dość powiedzieć, iż jednym z podstawowych „chwytów" gości było ustawiczne wybijanie piłki na aut. Pogoń próbowała różnych sposobów aby sforsować ten katowicki „beton", ale wszystkie poczynania kończyły się fiaskiem. Stworzono co prawda kilka groźnych, a nawet bardzo groźnych sytuacji podbramkowych, tym niemniej zabrakło umiejętnego ich wykończenia, zabrakło pewnego egzekutora. Niezawodny zazwyczaj w takich wypadkach Kielec był pieczołowicie pilnowany przez swego „anioła stróża" i chociaż kilka razy potrafił zmylić jego czujność, demonstrując kilka interesujących zagrań z mistrzowskim strzałem nożycami na czele, to jednak bramka nie padła.

GRA, bardzo jednostronna i brzydka, uległa nieco zmianie przy końcu II połowy, kiedy to GKS kilkoma śmielszymi wypadami zagroził bramce Frączczaka. Skończyło się jednak na strachu i rezultat pozostał do końca bez zmian. Satysfakcjonuje on, jak się rzekło, gości ale zarówno zawodnicy jak i sympatycy Pogoni nie byli takim obrotem sprawy zachwyceni. Jeszcze raz okazało się jak trudno jest walczyć z pozycji faworyta, jak trudno jest zrealizować zakładany plan maksimum, który w tym wypadku oznaczał tylko jedno — zdobycie 2 punktów. (get)

PIŁKA NOŻNA

I liga

Legia — Górnik	1:2	(0:1)
Odra — Wisła	1:0	(0:0)
Szombierki — Stal	4:1	(1:0)
Zagłębie W. — Polonia	1:0	(0:0)
Śląsk — Ruch	0:2	(0:1)
Pogoń — GKS	0:0	
Zagłębie S. — ROW	2:0	(0:0)

TABELA

1. Górnik Zabrze	26:6	28—7
2. Legia Warszawa	20:10	23—11
3. Szombierki Bytom	19:13	22—17
4. Polonia Bytom	18:12	20—10
5. Stal Rzeszów	17:15	16—20
6. Pogoń Szczecin	16:16	21—16
7. Zagłębie Sosnowiec	16:14	22—22
8. Odra Opole	16:16	21—25
9. Wisła Kraków	16:16	15—20
10. Ruch Chorzów	15:17	20—22
11. Zagłębie Wałb.	12:20	14—22
12. GKS Katowice	11:19	10—13
13. ROW Rybnik	10:22	13—26
14. Śląsk Wrocław	8:24	8—20

II liga

Start — Arkonia	1:1	(w sobotę)
Hutnik — Motor	0:0	(w sobotę)
Zawisza — Lech	1:0	(1:0)
Olimpia — Gwardia	0:1	(0:0)
Garbarnia — Górnik Wojk.	1:1	(0:0)
Górnik Wałb. — Unia	0:0	
Piast — Cracovia	0:0	
Unia Racibórz — ŁKS	2:1	(0:0)

TABELA

1. Cracovia	23:11	24—12
2. Gwardia W-wa	22:12	35—19
3. Unia Racibórz	21:13	23—23
4. Zawisza Bydg.	20:14	18—11
5. Unia Tarnów	19:15	15—12
6. Garbarnia Kraków	19:15	21—20
7. Hutnik N. Huta	18:16	20—21
8. Górnik Wałb.	17:17	20—19
9. Górnik Wojk.	16:18	21—22
10. Piast Gliwice	16:18	12—16
11. Start Łódź	15:19	19—15
12. ŁKS	15:19	17—22
13. Arkonia Szczecin	14:20	18—17
14. Motor Lublin	14:20	14—21
15. Lech Poznań	12:22	16—26
16. Olimpia Poznań	12:22	12—27

III liga

WCZORAJ rozpoczęły się spotkania rundy wiosennej ligi międzywojewódzkiej w piłce nożnej. W pierwszych meczach padły następujące rezultaty:

Pogoń Barlinek — Lechia Gd.	0:2
Polonia Bdg. — Gryf Słupsk	7:0
Pomorzanin — Polonia Pozn.	2:1
Flota Gd. — Zagłębie Konin	1:0
Polonia Gd. — Włókniarz Starog.	4:0
MZKS Gd. — Olimpia Pozn.	3:0
Warta Pozn. — Gryf Toruń	1:0
Tur Turek — Bałtyk Gd.	1:1

Szczypiorniści Wiarusa zdobyli puchar OZPR

WCZORAJ odbyła się w hali sportowej przy ul. Janickiego ostatnia seria rozgrywek w piłce ręcznej mężczyzn o puchar prezesa OZPR. W pierwszym meczu dnia AZS uległ 30:34 (17:16) goleniowskiej Inie. Łącznościowiec przegrał z Ogniwem 15:23 (7:6) a Pogoń II pokonała stargardzki Znicz 32:26 (15:14).

Oczekiwany z największym zainteresowaniem pojedynek Wiarusa z Pogonią I, który zadecydować miał o pierwszym miejscu w zawodach zakończył się zwycięstwem wojskowych 29:25 (12:10). Im więc przypadł w udziale puchar, który otrzymali z rąk wiceprezesa OZPR Zb. Armaty.

Piłkarze Wiarusa nie przegrali w tych rozgrywkach ani jednego spotkania, zdobywając 14 pkt. Drugie miejsce w pucharze zajęła Pogoń I przed Pogonią II i Ogniwem (wszystkie zespoły po 10 pkt.), na piątym miejscu uplasował się Znicz, przed Iną i AZS po 4 pkt. Ostatnią lokatę zajął Łącznościowiec, który nie wygrał żadnego meczu. (Ja-gr)

Szczecińscy oldboye lepsi od poznaniaków

W REWANŻOWYM meczu hokejowym oldboyów rozegranym na Lodogrycie zespół Szczecina pokonał 6:2 drużynę Poznania. Mecz toczył się pod znakiem przewagi szczecinian, którzy byli zespołem lepszym, nadającym ton grze. (g)

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 22 marca 1969 r. wylosowano następujące numery:

1, 14, 15, 16, 30, 33 dod. 32.

Bokserskie MP — rozpoczęte

Kulej wyeliminował Sobańskiego

W NIEDZIELĘ rozpoczęły się w Mielcu indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Pierwszego dnia odbywały się walki eliminacyjne. Z pięściarzy szczecińskich startowali: Sobański w wadze lekkopółśredniej, który pechowo wylosował mistrza olimpijskiego Kuleja, z którym przegrał w II starciu na skutek przewagi. Drogokupiec, który uległ w wadze koguciej jednogłośnie Grudzińskiemu z Lublina i Walkowiak, którego wypunktował Kaczyński z Warszawy. (g)

Z hokejowych MŚ

W NIEDZIELĘ rozegrano w Sztokholmie pierwszą serię rewanżowych spotkań hokejowych mistrzostw świata grupy „A". Zainaugurował ją mecz Związku Radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi. Zwyciężyli hokeiści ZSRR 8:4 (3:1, 2:1, 3:2).

W drugim meczu reprezentacja Szwecji pokonała w Sztokholmie Finlandię 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

W ostatnim meczu dnia CSRS pokonała Kanadę 3:2 (1:1, 1:0, 1:1).

TABELA

1. ZSRR	10:2	42:12
2. Szwecja	10:2	28:10
3. CSRS	10:2	26:12
4. Kanada	4:2	15:22
5. Finlandia	2:10	13:32
6. USA	0:12	14:50

Koszykarki walczą o I ligę w Toruniu

DECYZJĄ PZKosz. finałowy turniej o wejście do ekstraklasy koszykówki kobiet odbędzie się w dniach 28—30 bm. w Toruniu. W imprezie startują: Sprotavia Szprotawa, Czarni Szczecin, AZS Kraków i zespół miejscowych akademiczek. Losowanie partnerów wypadło dla naszych pań dosyć korzystnie. Pierwszego dnia zawodów zmierzą się one ze Sprotavią, 29 bm. z AZS Kraków i ostatniego dnia turnieju z gospodarzem.

Wszyscy rywale Czarnych w walce o I ligę są naszej drużynie dobrze znani. AZS Kraków spadł w ub. roku z ekstraklasy razem z Czarnymi, AZS Toruń dwukrotnie uległ szczecinankom w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej a Sprotavię Czarni pokonali tydzień temu w Szczecinie.

Podopieczne trenera St. Piecewicza, które solidnie przygotowują się do finałów, są jednymi z faworytek tej imprezy. Liczymy więc na to, że szczecinianki przywiozą nam z Torunia I ligę.

Na zdjęciu: fragment meczu półfinałowego o wejście do ekstraklasy pomiędzy Czarnymi a Sprotavią. (g)

Foto: ST. CIEŚLAK

Legia — mistrzem Polski, LZS Mazowsze-pierwszym spadkowiczem

Siatkarze Pogoni zwyciężają Chełmca

W ROZEGRANYM wczoraj w hali sportowej kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy siatkówki mężczyzn, zespół szczecińskiej Pogoni pokonał wałbrzyskiego Chełmca 3:2 (12:15, 14:16, 15:8, 15:7, 15:3).

Po piątkowym zwycięstwie portowców nad wrocławską Gwardią — czołowym zespołem I ligi, wydawało się, że pojedynek z Chełmcem szczecinianie powinni bez większego trudu rozstrzygnąć na swoją korzyść. I chociaż Pogoń wczoraj nie zawiodła, to jednak zwycięstwo nie przyszło jej łatwo. W pierwszych bowiem dwóch setach portowcy, mimo początkowo wywalczonej dosyć wyraźnej przewagi, musieli uznać wyższość swych rywali. W kolejnych jednak dwóch, szczecinianie potrafili się skoncentrować, w efekcie czego wygrali je, uzyskując wyrównanie. Piąty, decydujący o zwycięstwie set, toczył się już od pierwszych minut gry, pod znakiem wyraźnej przewagi naszych siatkarzy, którzy wygrali go gładko 15:3, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo w całym meczu.

W przekroju wczorajszego pojedynku Pogoń, mimo iż zaprezentowała się poniżej swoich możliwości była drużyną lepszą. Zbyt często jednak szczecinianie grają jeszcze chaotycznie i szablonowo, a ich zagrywki sygnalizowane na Cieniucha, łatwe są do rozeznania dla przeciwnika. „Piętą Achillesową" Pogoni jest jednak przede wszystkim mało skuteczna gra w bloku i nie najlepsza obrona.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy siatkarzy padły następujące rozstrzygnięcia:

AZS Olsztyn — Anilana 3:1, AZS Gdańsk — Gwardia 3:1, Stal Mielec — LZS Mazowsze 3:0, Legia — GKS 3:0, AZS Warszawa — Hutnik 3:0.

Niedzielna kolejka rozstrzygnęła definitywnie sprawę tytułu mistrzowskiego. Przegrywając z warszawskim AZS, Hutnik pogrzebał swe szanse na wyprzedzenie Legii. Tak więc legioniści zdobyli po raz czwarty tytuł mistrzowski.

Sprawa tytułu wicemistrzowskiego rozstrzygnie się dopiero w ostatnich dwóch kolejkach.

Znamy już także pierwszego spadkowicza. Jest nim zespół beniaminka — LZS Mazowsze. Los jego podzieli prawdopodobnie Chełmiec. Trudno bowiem przypuszczać by wygrał z Legią i AZS Warszawa przy równoczesnych dwóch porażkach AZS Gdańsk.

Siatkarze szczecińscy natomiast dzięki zwycięstwom nad Gwardią i Chełmcem awansowali na 7 miejsce w tabeli. (ja-gr)

TABELA

1. Legia Warszawa	19:1	59:12
2. AZS Warszawa	16:4	51:15
3. Hutnik N. Huta	16:4	52:22
4. AZS Olsztyn	11:9	40:38
5. Stal Mielec	10:10	36:39
6. Gwardia Wrocław	9:11	35:38
7. Pogoń Szczecin	8:12	29:45
8. Anilana Łódź	8:12	36:49
9. GKS Katowice	7:13	32:47
10. AZS Gdańsk	7:13	31:48
11. Chełmiec Wałb.	5:15	29:50
12. LZS Mazowsze	4:16	28:55

Przełaje „Kuriera" — MKKFiT i OZLA

Cztery tytuły mistrzowskie dla SKL

PRAWIE cała czołówka biegaczek i biegaczy naszego okręgu stanęła wczoraj na starcie tradycyjnego przełaju „Kuriera", MKKFiT i OZLA, który rozegrany został na zapleczu stadionu SKL. W imprezie uczestniczyło 150 reprezentantów z siedmiu sekcji.

Bardzo ciekawie i emocjonująco rozgrywane były poszczególne biegi. I tak: w biegu na 500 m dziewcząt po zaciętej walce zwycięstwo odniosła bardzo bojowa zawodniczka SKL — C. Surdel. Dystans 600 m juniorek wygrała szczecińska „nadzieja olimpijska" — B. Rubaszewska (SKL) po zażartej walce z J. Kozłowską (SKL) i I. Tataruncew (Chrobry), bieg na 800 m seniorek popisowo wygrała — G. Sukiennik (SKL).

Wśród chłopców na dystansie 1000 m po doskonałym biegu, zwyciężył — K. Marcinkowski (Chrobry), wygrywając z reprezentantem Pomorza — A. Bartkowiakiem i Zb. Wiekierą, na 1500 m juniorów mł., klasą dla siebie był reprezentant MKS Gryfino — P. Podleśny. 2000 m juniorów st. wygrał po ładnej walce — J. Piskorek — z Chrobrego, drugi był — M. Haciło (SKL) a trzeci — L. Kociecki (SKL). W biegu seniorów na 3000 m jeszcze raz pokazał dużą klasę — K. Wojtasik (SKL), który dzięki taktyce i dobremu finiszowi pokonał groźnych rywali — St. Alińskiego (AZS) i L. Stańczaka (Pom.). W sumie cztery tytuły mistrzowskie powędrowały do skarbca SKL, dwa dla Chrobrego i jeden dla Gryfina. (im)

Minimalna porażka pływaków z Gdańskiem w pucharze PZP

NA BASENIE WDS odbywały się wczoraj zawody pływackie reprezentacji szkolnych Szczecina, Koszalina i Gdańska o młodzieżowy puchar PZP. Pierwsze miejsce zajęli młodzi gdańszczanie (14,654 pkt.), minimalnie wyprzedzając naszych pływaków, którzy zdobyli 14,621 pkt. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Koszalina 8,371 pkt. Wyniki: dziewczęta — 50 m st. dow. — Biernat (G) 31,4, 100 m st. mot. — Piszczyk (G) 1:25,8, 100 m st. dow. Otto (Szczecin) 1:08, 200 m st. zm. Gielińska (G) 2:58,2, 100 m st. klas. Tymaszuk (Szczecin) 1:28,5, 100 m st. grzb. Howorska (Szczecin) 1:17,4, 4 x 100 m st. zm. — Szczecin 5:25,8.

Chłopcy: 50 m st. dow. Dutka 30,2; 100 m st. grzb. Jurdyga 1:09,4 (obaj Szczecin); 100 m st. mot. Mikołajczuk 1:18,8; 100 m st. dow. Karaban 1:03,8; 100 m st. klas. Anders 1:13,8; 200 m st. zm. Buntrowicz 2:42,6 (wszyscy Gdańsk) i 4 x 100 m st. zm. Szczecin 4:56,6. (ja-gr)

PONIEDZIAŁEK 24 MARCA

DZIŚ: Marka
JUTRO: Marii

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 6 st. C. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

W dzisiejszym Teatrze TV — „Bracia Karamazow" wg. powieści wielkiego rosyjskiego pisarza — realisty Fiodora Dostojewskiego. W obsadzie czołowi aktorzy scen polskich. Gorąco zachęcamy do obejrzenia!

TEATRY

POLSKI i WSPÓŁCZESNY — nieczynne; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Dziesięć tysięcy dni" g. 15.15, 17.30 — węg. — panoram. — od lat 16; „Cena strachu" g. 20 — fr.-wł.; wtorek: „Zezowate szczęście" g. 10.30, 13 — pol. — od lat 14; „Kamienny krzyż" g. 16.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 14 — panoram.; KOSMOS (tel. 355-02) „Angelika wśród piratów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł.-NRF — od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Mały zbieg" g. 11.15, 13.30 — radz. — od lat 11 — panoramiczny; „Zakochana wiedźma" g. 16, 18.30, 21 — wł. — od lat 18 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-39) „Molo". g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 16; (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Yokmok" g. 10, 12 — pol. — od lat 14; „Człowiek z M-3" g. 14, 16, 18.16, 20.30 — pol. — od lat 14; wtorek: „Krzyż walecznych" g. 10, 12, 14 — pol. — od lat 14; „Imiona miłości" g. 16, 18.15, 20.30 — fr. — od lat 18 — panoram.; PIONIER (tel. 475-02) „Roztargniony tatuś" g. 10; „Na pomoc" g. 11, 13, 15 — ang. — od lat 12; „Jowita" g. 18, 20 — pol. — od lat 18; „Dzwonić Northside 777" g. 22; „Generał Walter" g. 17 (poniedziałek i wtorek); PROMIEŃ — „Strzały o zmierzchu" g. 16, 18.05, 20.10 — USA — od lat 16 — panoram.; MARS — „Czarne skrzydła" g. 17, 19.30 — pol. — od lat 16 — panoram.; FALA — „Niezłomny Wiking" g. 17, 19.15 — USA — od lat 11 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jak ukraść milion dolarów" g. 17.30, 19.45 — USA — panoram. — od lat 14; DAR (Stargard) „Operacja Św. January" g. 16, 18, 20 — wł. — od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Major Dundee" g. 17, 19 — USA — panoramiczny — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Agent o dwóch twarzach" g. 18, 20 — fr. — od lat 14.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 „Paryż współczesny" g. 10.30 — 20.30.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PO-

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Klinar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcyj); L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 470-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) — 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

RADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12, godz. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEK. SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 20—7; PRZYCHODNIE SKÓRNO - WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — godz. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14 — g. 8—18, ul. Kapitańska — g. 8—15, ul. Arkońska — g. 9—17, ul. Batalionów Chłopskich 36 — g. 14—16.

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 Program dnia. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Zwierzyniec". 17.30 „Kramik z muzami". 18.05 Kino krótkich filmów. 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Teatr TV „Bracia Karamazow". 22.10 Dziennik TV. 22.25 MS w hokeju na lodzie. ZSRR — Szwecja. 23.05 Program na dzień następny. 23.10 i 0.15 Politechnika TV.

WTOREK

9.55 Język polski dla kl. I lic. 10.25 Film CSRS „Martin Eden" cz. I. 12 — Dla kl. II i III „Jak byś postąpił". 12.45 Przysposobienie rolnicze. 14.45 Program dnia. 14.55 Przysposobienie rolnicze. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Szczecinianie". 17 — TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Magazyn „Za kierownicą". 20.35 „Martin Eden" — film cz. I. 21.35 Magazyn „Kontakty". 22.05 Dziennik TV. 22.20 Program na dzień następny. 22.25 i 23 — Politechnika TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 — Omówienie programu. 15.25 — Gimnastyka. 15.35 — Lekcja jęz. angielskiego. 16 „Spotkanie z radzieckimi lotnikami". 16.30 Program dla młodych ludzi. 17 Wiadomości. 17.05 Komedia filmowa „Ach, współlokatorzy". 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody 3 muszkieterów". 19.30 Kronika. 20 „W krainie ptaków". 20.30 MS w hokeju na lodzie. 21 „Czarny kanał". 22.20 Kronika. 22.35 Film pop. naukowy. 23.05 Lekcja jęz. ang., 23.30 Wiadomości.

WTOREK

7.55 Lekcja jęz. ang. 9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 „Czarny kanał". 10.55 MS w hokeju na lodzie. 12.25 Wiadomości. 15.15 Omówienie programu. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Widowisko dla młodzieży. 16.30 Program dla dzieci. 17 — Wiadomości. 17.05 „Odwiedzamy Martę Rafael". 18.05 — Lekcja jęz. ang. 18.30 Tele-reklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — „Nowości nauki i techniki". 19.30 Kronika. 20 — Film TV, wiadomości. 21.25 MS w hokeju na lodzie. 22 — Kronika. 23.10 — Lekcja jęz. ros. 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14 — „Spotkanie na szlaku". 14.20 Daniel Francois Auber. 14.30 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba? 15 — Wiadomości. 15.05 „Kwiaty małej Idy". 15.30 Nasze piosenki. 15.35 Z tradycji polskiego lotnictwa. 15.50 Dla dzieci. 16 — Dziennik. 16.15 Non stop Studia Rytm cz. I. 16.30 Nauka i refleksje. 16.50 „Dzień dzisiejszy i my". 17 — Non stop Studia Rytm cz. II. 17.30 Klasowka z techniki. 17.40 Reportaż aktualny. 18 — Wiadomości. 18.05 Audycja wojskowa. 18.30 Zespoły ludowe PR. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Koncert orkiestry PR w Łodzi. 20 — Dziennik wieczorny. 20.20 Transmisja mistrzostw świata w hokeju. 20.55 Chwila muzyki. 21 — Nauka dla rolników. 21.20 Chwila muzyki. 21.25 — 5 minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 — Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa. 23 — Dziennik. 23.10 Rewia piosenek. 23.40 Wanda Wilkomirska gra utwory skrzypcowe F. Kreisiera. 24 — Wiadomości.

PROGRAM II

14.45 „Gęsim piórem" — fragment pamiętnika J. Kitowicza. 15 — Z nagrań chóru a cappella PR i TV. 15.20 „Śpiewamy i tańczymy". 15.50 „Żywe elektrocieplownie". 16 — Dziennik. 16.10 Reklama. 16.20 — Audycja Zb. Obrowskiego. 16.30 Koncert życzeń. 17 — PAW. 17.15 Bałtycka flota NATO. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 19 — Przegląd wydarzeń. 19.15 Zapowiedź wieczoru. 19.17 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Teatr PR — „Potop". 20 — Melodie nastrojowe. 20.10 Z nowych nagrań WOS PR. 20.37 Notatnik kulturalny. 20.47 D. c. koncertu. 21.07 Chwila poezji. 21.11 Muzyka rozrywkowa. 22 — Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 Lekcja jęz. ros. 22.45 Turniej orkiestr tanecznych. 23.15 „Ambicje i starty". 23.30 Gra „Metrum". 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III

17 — Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Trzej towarzysze". 17.40 Od pierwszego nagrania... 18 — Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Kominiarz bez kominów. 18.30 R. Waschko i jego płyty. 19 — „Piękny pan". 19.30 Piosenki z „Zaścianka". 19.45 Pogwarki u Szymona. 20 — Pierwsze obroty. 20.20 Dwie humoreski J. Haszka. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 — Pod bocianim gniazdem. 21.20 Muzyka z jednej płyty — J. Rushing 1968. 21.45 Opera tygodnia — „Norma". 22 — Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — R. Orbison. 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 22.35 Hans von Bülow — pianista i dyrygent. 23 — „Don Juan". 23.05 Muzyka nocą. 23.45 Program na wtorek. 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Klaczkin.

Kronika wypadków

NA UL. Swarożyca zasłabła nagle 20-letnia Danuta K. Kobieta zmarła w karetce pogotowia, w drodze do szpitala. Przyczyna zgonu nie została na razie ustalona.

WCZORAJ po południu, podczas łowienia na wędkę ryb na obłodzonym jeziorze w okolicy Dębina pow. Gryfino, wpadł pod lód i utonął mężczyzna o nie ustalonym nazwisku. Poszukiwania zwłok nie przyniosły, jak dotąd, rezultatów.

PATROL drogowy MO zatrzymał wczoraj zagranicznego turystę, który prowadził samochód w stanie zamroczenia alkoholowego. Przeciwko turyście wszczęto dochodzenie.

NA MOŚCIE Długim, o godz. 18.45, samochód „Zastava" MS 3361 prowadzony przez Witolda P. najechał na tył zatrzymującej się przed nim „Syreny" EI 1400. Oba pojazdy zostały nieznacznie uszkodzone. Kierowcę „Zastavy" ukarano mandatem.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Reja 25 wybuchł pożar wskutek zwarcia w telewizorze. Aparat spłonął. Straty wynoszą około 8 tys. zł.

OKOŁO godz. 20, na bocznicy kolejowej w Porcie Centralnym zapaliły się, prawdopodobnie od iskry parowozu, podkłady kolejowe. Interweniowała Portowa Straż Pożarna. Straty oblicza się na 5 tys. zł.

MPK KOMUNIKUJE: wskutek prac, związanych z wymianą sieci trakcyjnej, w dniach 25—28 bm. zostaje wstrzymany ruch „dziewiątek" na odcinku Brama Portowa — ul. Potulicka. Tramwaje linii „9" jeździć będą od Bramy Portowej trasą linii „7", tj. ul. Wielką. (ap)

Kto zgubił?

7 KLUCZY na złączonych dwóch kółkach metalowych, jeden klucz do zamka patentowego na kółku metalowym oraz trzy klucze na podwójnym, dużym kółku metalowym z pieczęcią — do odebrania w redakcji pok. 45.

Dyrekcji MPK, Radzie Robotniczej i Zakładowej, współpracownikom za pomoc oraz wszystkim pozostałym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża

Karola Pfeifera

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA z RODZINĄ

2466-G

Rodzinie i wszystkim obecnym na pogrzebie naszego ojca

Szymona Lewandowskiego

a w szczególności siostrze i szwagrowi

BOGUSŁAWSKIM

serdeczne podziękowania

składają

CORKA i SYN

2473-G

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego męża i ojca

ś.p.

Leona Macha

składamy serdeczne podziękowanie

ŻONA i SYN

2443-K

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych nr 1 oraz wszystkim znajomym, współpracownikom, przyjaciołom za okazaną pomoc oraz udział w pogrzebie mego męża

Stanisława Stankiewicza

serdeczne słowa podziękowania składa

ŻONA

2438-K

Telegram

Zawiadamiamy Szanownych Klientów, że nasz zakład przy ul. Podhalańskiej Nr 8, tel. 256-17 rozszerza działalność usług na zlecenia osób prywatnych. **Przyjmujemy wszelkie prace w zakresie:**

- **ślusarstwa ogólnego**
- **blacharstwa użytkowego**
- **lakiernictwa sprzętów gospodarstwa domowego**
- **wykonywania mebli metalowo-drzewnych.**

Punkt czynny: poniedziałek w godz. 13 — 19
w pozostałe dni „ 11 — 19

1163-K

NAUKA

MGR INŻ. udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii — zakres szkoły średniej, telefon 272-15 od godz. 16. 2432-G

PRACA

GOSPOSIA w średnim wieku, potrzebna natychmiast (referencje). Gumieńce, Krótka 10. 2435-G

KUPNO

MOTOCYKL MZ-ES 250, stan idealny, kupię, tel. 474-86 po 16. 2415-G

RÓŻNE

PRZYSTĄPIĘ do spółki, najchętniej hodowlanej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2421.

GARAŻ samochodowy, kupię, tel. 454-61 — wieczorem. 2440-G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia, używaną walizkową, meble sypialne, jasne, używane, sprzedam. Rugiańska 71b/12 od godz. 17—19. 2414-G

SAMOCHÓD „Vauxhall" małolitrażowy, stan idealny, sprzedam, telefon 263-54. 2417-G

WARSZAWĘ 204, sprzedam. Wiadomość: Kamień Pomorski, tel. 554 — godz. 8—16 lub Nowa Ogrodowa 8d. 2418-G

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytową marki „Tricolette" — sprzedam. Szczecin, ul. Lubeckiego 44/1 od 18—20. 2419-G

WARSZAWĘ M-20, tanio sprzedam, tel. 22-895. 2432-G

KOMPRESOR lakierniczy, sprzedam, tel. 234-78. 2433-G

NOWE futro czarne, imitacja i laminat, sprzedam. Krzywoustego 74/12. 2424-G

WÓZEK dziecięcy „bliźniak", sprzedam. Stan bardzo dobry. Wiadomość: Goleniów ul. Reymonta 4/4, tel. 23-33. 2453-G

SAMOCHÓD „Syrenę" 103, sprzedam. Stargard Szczeciński ul. Szczecińska 86A. 21-P

NIERUCHOMOŚCI

2 POKOJE z kuchnią i łazienką własnościowe, kupię, tel. 720-03. 2416-G

DOMEK 4-izbowy, ogródek w centrum Zielonej Góry zamienię na podobny lub większy w Szczecinie, przedmieście lub Świnoujście. Oferty kierować: Elżbieta Kamińska, Zielona Góra 1 Maja 16. 2434-G

MIESZKANIE własnościowe 1 lub 2 pokoje z kuchnią, kupię, telefon 355-14 od 11 do 18. 2436-G

DWIE zadrzewione bliźniacze działki budowlane 412 m kw. każda, ładnie położone bliskie stacji nad rzeką Wartą, sprzedam. Miejscowość letniskowa, Puszczykówko k/Poznania. Oferty: Ewa Flies, Poznań, Kossaka 13/7. 25-P

GOSPODARSTWO rolno-ogrodnicze 4 ha, budynki murowane, woda, światło, siła, nadaje się na hodowlę, sprzeda Władysław Witczak, Włocławek, Jana Polewki 56. 24-P

PARCELĘ 3 morgi, budynek gospodarczy, 40 m. kw. — na przemysł, hodowlę lub ogrodnictwo, Poznań, Wójkiewicz, ul. Łukasiewicza 30/1. 22-P

DOM i 1,56 ha ziemi, sprzedam. Wojciech Nowak. Wędlewo pow. Poznań.

LOKALE

MIESZKANIE spółdzielcze, 3 pokoje, wygody, ogródek na Pogodnie, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 2420.

DWA pokoje z kuchnią, front, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Sławomira 17/13. 2448-G

MIESZKANIE kwaterunkowe, 60 m kw. przy Bramie Portowej, 2 pokoje, słoneczne, nowe budownictwo, balkon, c. o., I piętro, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie, tel. Szczecin 398-04. 2454-G

2 POKOJE, kuchnia, wszystkie wygody, centrum, I piętro w Uzdrowisku — Kudowa-Zdrój, zamienię na podobne w Szcześcinie. Wiadomość: Kudowa-Zdrój, skrytka 30. 20-P

ŚWINOUJŚCIE — 2 pokoje, pow. mieszkalna 68 m kw., c.o. etażowe, zamienię, Szczecin lub domek jednorodzinny, tel. 705-89 Szczecin. 26-P

ZGUBY

ZGINĄŁ biały foksterier ostrowłosy, ma dwie brązowe łaty, wabi się Lesi. Ostrzegam przed przywłaszczeniem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, telefon 260-77. 2530-G

ZOFIA NOWAK zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2444-G

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa FUB „Hydroma" unieważnia skradzione pieczątki: 1. małą pieczątka okrągła, metalowa z Godłem Państwowym o treści w otoku: „Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. Fabryki Urządzeń Budow. w Szczecinie", 2. Pieczątka nagłówkowa o treści: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Fabryki Urządzeń Budowlanych „Hydroma" Szczecin, ul. Sanitocka 22 a/o telefon 80-01 do 08. 3. Pieczątka imienna „Dyrektor Szkoły mgr Zbigniew Foterek". 2458-G

Spółdzielnia Inwalidów im. 7 Listopada

w Szczecinie

ul. Grodzka 7

weźmie natychmiast w dzierżawę

na terenie Szczecina

POMIESZCZENIE

nadające się dla celów produkcyjnych o pow. od 150 m kw. wzwyż (nie podpiwniczone). Informacji udziela dział techniczny nr tel. 464-04.

1058-K

Weźmiemy w najem

pomieszczenia o powierzchni 30—40 m kw. dla Zespołu „Północ" — Pracownia Projektów Organizacji Budowy. Zgłoszenia pod adresem:

Zespół „Północ" PPOB Police,

ul. Janka Krasickiego 8c/1, tel. 396.

1112-K

CENTRALA TECHNICZNA — Gdańskie Biuro Sprzedaży w Gdańsku ul. Łąkowa 37/38

zawiadamia Klientów, że z dniem 30 grudnia 1968 roku uruchomiła w Gryficach przy ulicy Mickiewicza 23

NOWY PUNKT ZAOPATRZENIA,

którego działalność handlowa nastawiona jest wyłącznie na zaopatrzenie przedsiębiorstw uspołecznionych i rejestrowanego rzemiosła w artykuły branży metalowej, elektrotechnicznej i technicznej.

1094-K

Pracownicy poszukiwani

Kierownika ruchomego kina oświatowego z uprawnieniami III kat. do pracy w terenie, zatrudni „Filmos", Szczecin, pl. Batorego 3, II p., tel. 80-40. 1159-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Szczecinie przyjmie do pracy technika normowania i bhp, 2 majstrów lub techników budowlanych, majstra lub technika robót ślusarsko-budowlanych. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia — sekcja kadr, Szczecin, ul. Derdowskiego 5, tel. 741-22. 1157-K

„Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?"

Ósme – ostatnie spotkanie

WCZORAJ w Domu Kultury Kolejarza odbyła się ostatnia impreza z cyklu tegorocznych spotkań młodzieżowych urządzanych pod nazwą „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?". Uczestniczyli w niej uczennice i uczniowie: Technikum Mechanicznego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Policach, Technikum Kolejowego Ministerstwa Komunikacji oraz zespołu tanecznego Domu Kultury Kolejarza.

W SPOTKANIU wzięli również udział zaproszeni przez młodzież goście: posłanka na Sejm PRL – Zuzanna Kościjańska, dyrektor Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Szczecinie inż. Wincenty Radomiński oraz dyrektor Szczecińskiej Fabryki Mechanizmów Samochodowych POLMO – inż. Bogusław Prugar.

TRADYCYJNIE już młodzież zwróciła się do swoich gości z różnorodnymi pytaniami. Posłanka na Sejm – Z Kościjańska poinformowała o bardzo aktualnych sprawach: w jaki sposób odbywa się wybór posła i na czym polega jego praca w różnych komisjach poselskich. Dyrektor DOKP – W. Radomiński mówił o perspektywicznych planach elektryfikacji i modernizacji szczecińskiej trakcji kolejowej oraz o możliwościach zatrudnienia młodzieży w kolejnictwie. Natomiast dyrektor Fabryki Mechanizmów Samochodowych – inż. B. Prugar udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące warunków pracy i możliwości zatrudnienia w POLMO.

Występy artystyczne rozpoczęły zespoły **Technikum Mechanicznego**, które zaprezentowały program pt. „Ukochany kraj, umiłowany kraj", przygotowany w związku z obchodami 25-lecia PRL. W programie tym wystąpiły zespoły: wokalny żeński (kierownictwo Iwona Tomaszewska), wokalny męski i akordeoniści (kierownictwo mgr Zofia Żórawska) oraz żywego słowa (kierownictwo Teresa Dembek). Program przygotowany był starannie, szkoda tylko, że opiekunka swymi uwagami przeszkadzała młodzieży podczas występów.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Policach zaprezentowała krótki program muzyczny w wykonaniu zespołu gitar elektrycznych (instruktor M. Proć, opiekun J. Kliszewski). Złożyły się nań między innymi piosenki znanego kompozytora greckiego M. Theodrakisa. Chłopcy grali i śpiewali dobrze.

Miłą niespodzianką były popisy taneczne **zespołu Domu Kultury Kolejarza.** Zespół ten, pracujący pod kierownictwem choreografa Aliny Zemmler-Zielińskiej, pokazał ciekawy „Taniec wśród gwiazd" oraz pełnego temperamentu i młodzieńczej werwy mazura z opery „Straszny dwór" Moniuszki.

Występy młodzieży z **Technikum Kolejowego** zakończyły popisy artystyczne. Szkoła ta przedstawiła dwa zespoły wokalne żeńskie „Rapsody" i „Agatki" (opiekun Tadeusz Rymer); zespół gitarowy „Bezimienni" (kierownik T. Rymer) oraz zespoły: teatralny i recytatorski przygotowywane przez aktora PTD – Hilarego Kluczkowskiego. Dobrze wypadła prezentacja dorobku artystycznego tego technikum.

Impreza, jak zawsze, cieszyła się dużym powodzeniem. W przerwach prezentacji młodzież tańczyła przy muzyce zespołu „A propos".

KONCERT galowy z udziałem zespołów artystycznych z 16 wytypowanych szkół odbędzie się 30 marca o godz. 11 i 16 w sali teatralnej Domu Kultury i Kolejarza. Wszystkich chętnych zapraszamy do obejrzenia tych występów.

PRZYPOMINAMY, że organizatorami odbywających się już od sześciu lat spotkań młodzieżowych p. n. „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?" są: Kuratorium Szczecińskiego Okręgu Szkolnego, Pałac Młodzieży, Komenda Chorągwi ZHP, Dom Kultury Kolejarza oraz nasza redakcja. (ru)

Notatnik szczeciński

◆ PRELEKCJĘ na temat „Geodezja w służbie budownictwa okrętowego" — na przykładzie prac geodezyjnych na największym zbudowanym w Polsce statku „Maya", budowanym przez Stocznię Szczecińską dla armatora meksykańskiego — wygłosi mgr inż. Antoni Kisielski dziś, 24 bm., o godz. 18, w klubie NOT (al. Wojska Polskiego 67). Na spotkanie to Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Geodetów Polskich zaprasza swych członków i osoby zainteresowane.

◆ „WSPÓŁPRACA krajów RWPG w zakresie transportu morskiego" — to tytuł odczytu, który wygłosi mgr Stanisław Trojnar dziś o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów (ul. Wielkopolska 19).

◆ PRZEGLĄDU sytuacji międzynarodowej dokona red. Adam Kilnar — jutro, 25 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

◆ WALNE zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze oddziału szczecińskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich odbędzie się jutro, 25 bm., o godz. 10.30 w terminie I i o godz. 11 w terminie II, w Domu Technika przy al. Wojska Polskiego 67. Zarząd Oddziału zaprasza wszystkich członków.

◆ ROZSTRZYGNIĘCIE konkursu fotograficznego miesiąca pn. „Kobieta" — odbędzie się w Klubie „Piwnica" jutro, we wtorek o godz. 19. Zarząd Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego zaprasza członków i osoby zainteresowane.

Dziś sesja MRN

Ocena dorobku służby zdrowia

DZIŚ o godz. 10 rozpoczęła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, której głównymi tematami jest realizacja uchwały MRN z 22 marca 1965 r. w sprawie działalności służby zdrowia oraz ocena studium układu komunikacyjnego Szczecina.

UCHWAŁA zobowiązywała Prezydium MRN m. in. do poczynienia starań o wprowadzenie do planu budowy w latach 1966—70 takich obiektów, jak: sześciu przychodni rejonowych i trzech obwodowych, Państwowego Domu Rencisty, budynku dla Miejskiej Stacji San.-Epid., sześciu żłobków oraz oddziału psychiatryczno - odwykowego przy Szpitalu Miejskim na Golęcinie. Z tych niezbędnych dla miasta inwestycji zdołano zrealizować jedynie budowę przychodni przy ul. Staromłyńskiej i żłobka przy ul. Podhalańskiej. W wyniku dodatkowych starań umieszczono w planie na lata 1969—70 budowę żłobka przy ul. Mazowieckiej.

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ przekazano Wydziałowi Zdrowia cztery wieloizbowe lokale, dzięki czemu miasto otrzymało tyleż mikroprzychodni, które mieszczą się przy al. Piastów 58, Niedziałkowskiego, Kaszubskiej i przy al. Jedności Narodowej. Pomyślnie realizowany jest plan specjalistycznego szkolenia lekarzy – systematycznie zwiększa się liczba lekarzy w dziedzinie tak zwanych deficytowych specjalizacji. Obecnie w lecznictwie otwartym zatrudnionych jest na pełnych etatach 113 lekarzy specjalistów. Opracowano także plan rejonizacji lecznictwa otwartego, a w kilku przychodniach rejonizację taką wprowadzono już eksperymentalnie.

UCHWAŁA podjęta 4 lata temu miała na względzie poprawę całokształtu działalności szczecińskiej służby zdrowia. Jednakże częściowa tylko realizacja postanowień działalność tę też tylko częściowo usprawniła. Niewykonanie zaplanowanych inwestycji automatycznie uniemożliwia wprowadzenie ścisłej rejonizacji lecznictwa podstawowego, a dopiero właśnie rejonizacja może szczecinianom zapewnić lepszą bieżącą opiekę lekarską. Zresztą decydują nie tylko inwestycje. Radykalnej zmiany wymaga polityka kadrowa służby zdrowia. Stale i dotkliwie odczuwany niedobór lekarzy w lecznictwie otwartym nie wynika bowiem z ich braku, lecz z niezgodnego z potrzebami miasta rozmieszczenia lekarzy.

A przecież w odróżnieniu od inwestycji, zmiany w gospodarce kadrami nie wymagają tzw. środków materialnych, lecz wyłącznie przemyślanej decyzji. (hs)

Przed turniejem wiedzy o WRL

„Węgierski" wieczór u studentów PAM

ŚWIETLICA w Domu Akademickim Pomorskiej Akademii Medycznej przy ul. Ku Słońcu jest niewielka. Przy kilkunastu stolikach siedzi dość liczna grupa studentów z tej uczelni. Panuje atmosfera pod niecenia. Zapalone świece stwarzają miły, kameralny nastrój. Za chwilę rozpocznie się wieczór, „węgierski". Inicjator spotkania, kierownik komisji kultury Rady Uczelnianej ZSP, K. Klimek przedstawia studentom program dzisiejszego wieczoru, na który składa się turniej wiedzy o Węgierskiej Republice Ludowej oraz koncert Pro Musica.

KRÓTKIE WPROWADZENIE o zasadach regulaminowych i celach turnieju poprzedza właściwy konkurs. Kartki rozdane i... start. Padają pierwsze pytania. Kto był pierwszym królem Węgier? Długość granic WRL? Stosunki polsko-węgierskie? itd. Pytań jest 30. Na każde z nich należy udzielić odpowiedzi w ciągu pół minuty. Na sali idealna cisza. Studenci wpisują odpowiedzi na kartki. Ta kilkunastoosobowa grupa studentów z różnych lat PAM bierze dziś udział w końcowym konkursie uczelnianym, który zadecyduje o wyłonieniu najlepszej „piątki" na turniej środowiskowy.

— **Koniec! Dziękuję!** Proszę złożyć swoje odpowiedzi — mówi prowadzący konkurs. Potem komisja przystępuje do obliczania punktów. Na ogół poziom wiedzy o WRL jest wyrównany. Ale uczelnię reprezentować będą tylko ci, którzy uzyskali najwięcej punktów.

W tym czasie, kiedy komisja rozpoczyna obliczenia, rozpoczyna się druga część wieczoru. Student V roku PAM St. Zajączek „szef" od koncertów Pro Musica wygłasza krótką prelekcję o kompozytorach i muzyce węgierskiej. Następnie prezentuje ich twórczość nagraną na płyty. Ten kameralny koncert nie jest nowością dla uczestników dzisiejszego wieczoru. W świetlicy PAM podobne imprezy muzyczne odbywają się częściej.

Po koncercie zostaje ogłoszony wynik konkursu. Znamy już „piątkę" najlepszych z PAM, która 30 bm. będzie walczyć o prawo reprezentowania środowiska studenckiego na turnieju wiedzy o WRL, organizowanego przez „Kurier Szczeciński" i Węgierski Instytut Kultury. W zespole PAM wystąpią: **Z. Płaszyński, Wł. Bystrzycki, J. Cukierman, A. Jankowska i A. Pasiak.**

Na marginesie tej relacji z wizyty u studentów PAM informujemy, że podobne eliminacje przeprowadzane są także w innych uczelniach i szkołach. Jak się dowiadujemy, w tych dniach swoją reprezentację wyłoniło także Technikum Ekonomiczne w Szczecinie. (z)

Nagrody dla szczecińskich geodetów

W CZASIE odbytego niedawno walnego zebrania informacyjnego Stowarzyszenia Geodetów Polskich ogłoszono wyniki konkursu na jakość robót geodezyjnych. Komisja konkursowa pod przewodnictwem inż. **R. Wycichowskiego** po zapoznaniu się z pracami przyznała dwie pierwsze nagrody po 1 000 zł kołu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego Gospodarki Komunalnej za pracę wykonaną przez zespół pod kierownictwem inż. **Józefa Babińskiego** i kołu przy Wojewódzkim Biurze Geodezyjnym i Urządzeń Rolnych za pracę pt. „Wieś Łabinowo" wykonaną przez zespół pod kierownictwem inż. **Bolesława Szedziwca.**

Drugiej nagrody nie przyznano. Trzecią i czwartą nagrodę przyznano kołu WPGGK za prace sporządzone pod kierownictwem inż. **Eugeniusza Koguta** pt. „Mapa potutt" (600 zł) i „Zasoby wodne" (400 zł). (wit)

KOMÓRKA rozpracowań technologicznych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra" za interesowała się w ostatnim czasie nową metodą usztywniania części marynarek, płaszczy, stosowaną już w niektórych krajach, m. in. Anglii. Polega ona na tym, że zamiast pikowania sztywnego płótna, które wszywa się potem w klapy, kołnierze marynarek itp. – stosuje się tkaninę nasyconą masą termoplastyczną, przykleiającą się pod wpływem temperatury 100–120 st. C. do określonej części ubrania.

Zastosowanie wkładów klejowych — tak brzmi ich fachowa nazwa — pozwala na zmniejszenie pracochłonności przy szyciu garderoby, a także co niemniej ważne — na skrócenie cyklu produkcji.

Pracownicy komórki rozpracowań (widoczni na zdjęciu) dokonali już pod przewodnictwem kierownika, **Aleksandra Szymańskiego** (czwarty od lewej) związanych z wprowadzeniem nowej metody doświadczeń i ich rezultaty wypadły pomyślnie.

Jeśli więc „Odra" dostanie w odpowiednim czasie z łódzkiego „Polopreneu" tkaninę pokrytą masą termoplastyczną już w III kwa^ale br. zastosuje ją w produkcji. (zdan)

Szczecińska Wiosna Orkiestr

Dziś o godz. 17 w kawiarni

„Kaskada"

spotykamy się z zespołami:

- ▲ **„Trzy minus"** — klub „Pinokio"
- ▲ **„Jacy tacy"** — sp-nia „Trykot"
- ▲ **„Klawi"** — PP Uzdrowisko Kamień Pomorski
- ▲ **Stanisława Kowalczyka** z SZG
- ▲ **Jana Bandurskiego** z „Żeglarskiej"
- ▲ **Pawła Gruenspana** z „Palomy"

Początek godz. 17.

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina od 26 do 29 bm.

OD 26 bm. w Szczecinie i w województwie rozpoczynają się przymusowe szczepienia ochronne dzieci przeciwko chorobie Heinego-Medina. Szczepienia będą przeprowadzone w nast. terminach: typem wirusa I — w dniach od 26 do 28 bm., typem wirusa II — od 5 maja do 7 maja br., typem wirusa III — w dniach od 17 do 19 czerwca br.

Szczepieniom podstawowym wirusami typów I, II i III podlegają wszystkie dzieci, które ukończyły 2 miesiące życia i dotychczas nie były jeszcze nigdy zaszczepione tymi szczepionkami.

Szczepieniom powtórnym szczepionką wirusa typu I podlegają: dzieci z rocznika 1964, które otrzymały tę szczepionkę po raz pierwszy przed 5 laty, oraz dzieci z roczników 1953—1963, które nie otrzymały szczepionki wirusa typu I w czasie akcji szczepień w 1963 r.

Szczepieniom powtórnym szczepionką wirusa typu III podlegają dzieci do lat 15, które w 1963 r. nie zostały zaszczepione tą szczepionką.

Akcję szczepień prowadzą wszystkie placówki służby zdrowia lecznictwa otwartego tj. przychodnie obwodowe, rejonowe, powiatowe i punkty felczerskie w Szczecinie i w województwie. Punkty szczepień będą zorganizowane także w przedszkolach, żłobkach i szkołach dla uczęszczających tam dzieci. (his)

W klubie „13 Muz"

„Dialog z publicznością"

JUTRO, 25 marca o godzinie 20.15 w klubie „13 Muz" odbędzie się spotkanie ze znaną reżyserką teatralną — **Krystyną Skuszanką**, która realizuje gościnnie w Szczecińskich Teatrach Dramatycznych sztukę Ernesta Brylla **„Rzecz listopadowa".**

Temat wtorkowego spotkania: **„Dialog z publicznością".**

Wstęp wolny.

„Wieczorek we wtorek"

NA najbliższym „Wieczorku we wtorek" organizowanym w kawiarni „Zamkowa" wystąpią Łucja Janowicz, Danuta Szparadowska, Toni Keczer — piosenki, Mikołaj Müller — ballady oraz duet taneczny „Phenix". Początek imprezy o godz. 16.